Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 152 Kraków, środa 6 lipca 1927 Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5 Telefon Redakcji 396 Telefon Administracji 310 Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

# NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50

Tygodniowo w Krakowie 1 złoty

Zagranicą miesięcznie 8 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400,680

## Kłamliwe hasła

Są wszelkie znaki na niebie i ziemi, że wstecznictwo szykuje się do walki wyborczej. Wszakże najpóźniej w listopadzie powinniśmy mieć wybory do Sejmu...*

Robota chjeny idzie dwoma torami: Roman Dmowski i jego obożni zbierają siły do walki fizycznej, wzorowanej na faszyzmie włoskim. A drugim torem idzie robota polityczna, która zmierza do zawładnięcia nowym sejmem. — A więc gorączkowa praca nad sfałszowaniem ordynacji wyborczej, a więc **fabrykowanie nowych haseł, któreby mogły pociągnąć masy w okresie wyborczym.**

Dwa hasła — można to już zmiarkować — będą górowały w agitacji chjeny:

1) **Religja rzymsko-katolicka jest w niebezpieczeństwie.**

2) **Polsce grozi przewrót bolszewicki.**

Ile prawdy jest w tych dwóch hasłach?

**Religji rzymsko-katolickiej w Polsce nic nie zagraża.** Wprawdzie reakcyjne gazety i księża na ambonach porównują już Polskę do Meksyku, gdzie rzekomo pali się księży na stosach (naprawdę to kierykali spalili żywcem 150 ludzi). Rzeczywistość jednak jest taka, **że może jeszcze nigdy klerowi nie było tak dobrze w Polsce, jak obecnie.** Rządy pomajowe nie okazują żadnej ochoty do walki z rozpanoszonym klerykalizmem. Przeciwnie, rząd sam hoduje i wspiera klerykalizm. Jakiem prawem skarży się kler na rząd, który skrupulatnie wypełnia przepisy konkordatu, który nakazał w szkołach przymusową spowiedź trzy razy w roku, który nie legalizuje nowych sekt wyznaniowych? Na uroczystą koronację obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej jedzie do Wilna prezydent Rzeczypospolitej, premjer i sześciu ministrów, przyczem premjer rządu wygłasza mowę na cześć papieża. Prezydent Rzeczypospolitej uroczyście nakłada prymasowi oznaki godności kardynalskiej. **Rząd jednem słowem świadczy klerowi honory i w niczem nie uszczupla jego sutych, bardzo sutych praw.**

Więc ze strony rządu żadne nawałnice nie spłyną w stronę kleru i religji. Któż więc zagraża kościołowi? Czy Kościół Narodowy — słaba, nieliczna sekta, którą władze prześladują i który w dodatku zdążył już rozszczepić się na trzy odłamy? YMCA, posiadająca ogniska w czterech lub pięciu miastach Polski, propagująca sporty i wycieczki? Wolne żarty! Dochodzi do tego, **że na niedawnym zjeździe episkopatu jedna z głównych uchwał kieruje się przeciw modnym strojom i ubiorom sportowo-gimnastycznym.** To są te „bramy piekielne", które trwożą biskupów. Większych gróźb dla religji przy największych wysiłkach nie może kler znaleźć...

**Socjalizm religji nie zagraża,** bo socjalizm walczy nie z religją, lecz **z ustrojem kapitalistycznym.** Socjaliści walczą natomiast z klerykalizmem, z wtrącaniem się księży do polityki; socjalizm nie zgadza się, by ubogie państwo wydawało olbrzymie kwoty na utrzymywanie całej armji zakonników i księży, socjalizm żąda rozdziału kościoła od państwa, socjalizm żąda wolności przekonań religijnych. To wszystko prawda — ale socjalizm **z żadną religją nie wojuje.**

Widzimy więc, że **religji** rzymsko-katolickiej nic w Polsce nie grozi. A czy Polsce grozi przewrót komunistyczny?

**Także nie.** Komuniści otrzymali przy ostatnich wyborach sejmowych **1.5% wszystkich głosów.** Od tego czasu niewątpliwie wzmogli się na sile. Przypuśćmy, że powiększyli szeregi swych zwolenników czterokrotnie, ba! nawet dziesięciokrotnie (o czem mowy przecież być nie może). Dałoby to 15% wyborców..... **Czy to jest ta siła, która może Polskę wywrócić?**

Prawica twierdzi, że lewica przygotowuje grunt dla komunizmu. Przypomnijmy więc, że wtedy **gdy socjalistyczni robotnicy piersią swoją zasłaniali stolicę** — siedm lat temu — **burżuazja uciekła do Poznania!** Czy uwierzy kto, że lud polski, który niepodległość kraju wywalczył i obronił, może ją teraz pogrzebać? **Nie, to nie socjaliści przygotowują grunt dla komunizmu.** Komunizm wzrósł po przewrocie majowym, gdyż rząd zamiast spełnić uprawnione nadzieje mas ludowych, **oddał się pod rozkazy pp. Wierzbickiego i Niezabytowskiego.** Oni to, ci adwokaci kapitalistów i obszarników, pracują na rzecz komunizmu!

**Oba bojowe hasła chjeny są oszustwem, obliczonem na ludzi najciemniejszych.** Niewątpliwie jeszcze spora część ludności kraju daje posłuch kłamstwom reakcji. Socjalizm polski dołoży wszelkich starań, by zedrzeć z chjeny tę obłudną, kłamliwą maskę „obrońców wiary i polskości".

## Czy przedłużenie kadencji Sejmu?

Półurzędowa Ajencja Wschodnia rozsyła następującą wiadomość:

„W kołach zbliżonych do rządu informują o przystąpieniu przez odpowiednie resorty rządowe do opracowania projektu **preliminarza budżetowego na r. 1928/29.** Preliminarz ten przedłożony byłby jeszcze obecnemu Sejmowi na nadzwyczajnej sesji jesiennej. Byłoby to więc połączone **z przedłużeniem kadencji obecnego Sejmu,** co wywoła zdecydowaną opozycję większości stronnictw sejmowych".

**Pogłoski o przedłużeniu kadencji Sejmu, która normalnie powinnaby się zakończyć w listopadzie br., pojawiają się nie po raz pierwszy.** Tu mamy je w konkretnej formie i z umotywowaniem: **uchwalenie budżetu.** Gdyby rząd istotnie zmierzał do przeprowadzenia budżetu jeszcze przez ten Sejm, oznaczałoby to wedle ustawy z 2 sierpnia 1926 zatrzymanie Sejmu **conajmniej do 1 kwietnia 1928,** gdyż wedle art. 3 cytowanej ustawy budżet musi być przedłożony na 5 miesięcy przed początkiem roku budżetowego, a do tego czasu sesja Sejmu nie może być zamknięta.

Takie postanowienie rządu byłoby, pomijając jego niedopuszczalność z punktu obowiązujących ustaw, dziwne wobec ogólnego zachowania się rządu względem Sejmu. Zachowanie się to charakteryzuje tow. poseł **Niedziałkowski** w następujących słowach:

„Stosunek rządu do Sejmu w toku trwającej sesji nadzwyczajnej stał się **znacznie gorszy, niż był poprzednio.** Już nie są przestrzegane zwyczajne **formy.** Ministrowie nie bywają wcale na posiedzeniach plenarnych, przedstawiciele władzy wykonawczej z reguły nie zabierają głosu na komisjach, albo nie przychodzą poprostu. **Izby ustawodawcze funkcjonują zupełnie niezależnie od rządu, rząd nie utrzymuje żadnego kontaktu z parlamentem".**

Okazuje się to jak najjaskrawiej w toku obrad obecnej sesji. **Ani na jej otwarcie, ani przy obradach nad tak ważną sprawą, jak reforma samorządu, nikt z pośród rządu w Sejmie się nie pokazał.** A gdy w piątek rozeszła się pogłoska, że premjer ma przybyć do Sejmu, komentowano tę pogłoskę jako — akt rozwiązania Sejmu...

Nie można tego faktu absentowania się rządu tłómaczyć tylko tem, że rząd niechętnie widzi obecną sesję, która została na nim wymuszona. — Chętnie czy niechętnie — to są impresje niedopuszczalne wobec faktu, że Sejm korzysta z przysługującego mu prawa. Dalszym powodem niechęci rządu ma być uchwalenie przez Sejm **ustawy o samorozwiązaniu się,** co rząd uważa za uszczuplenie swych względnie prezydenta Rzplitej prerogatyw. Ależ ta rzecz odbyła się formalnie i prawnie, a rząd nie może zaprzeczyć Sejmowi prawa korzystania z woli dokonywania zmian w konstytucji w tymsamym przynajmniej stopniu, w jakim rząd przeprowadził więcej i to większych zmian w lipcu ub. r.

Przedłużenie żywota obecnego Sejmu oznaczałoby odroczenie wyborów. **Odroczenie** tylko — bo zniesienie demokracji parlamentarnej, rządy bez parlamentu nie dadzą się przecie pomyśleć na stałe. Tego rodzaju zachcianki musiałyby doprowadzić do nieobliczalnych wstrząśnień.

„I dlatego — pisze tow. poseł Niedziałkowski — **z troską** patrzymy w przyszłość; z troską, ale jednak **z ufnością,** bo rządzić długo przeciw klasie robotniczej nie zdoła nikt.

**Chcieliśmy dotąd i chcemy nadal jeszcze uniknąć wstrząśnień, które mogą Polskę kosztować bardzo drogo.**

Nie my te wstrząśnienia przygotowujemy."

## Za mieszkania jednoizbowe czynsze nie ulegają podwyżce

Dziennik ustaw ogłasza rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z 30 czerwca, którem **przedłużono do 31 grudnia br. pierwotne rozporządzenie z 29 grudnia 1926 o pozostawieniu czynszów za mieszkania jednoizbowe bez podwyżki** tj. wedle czynszu płaconego w I. półroczu 1927.

Przypominamy, że klub PPS na pierwszem posiedzeniu Sejmu 20 czerwca zgłosił wniosek o przedłużenie rozporządzenia grudniowego, co się obecnie w ostatnim dniu stało. **Kto zatem 1 lipca zapłacił za jednoizbowe mieszkanie wyższy czynsz, może żądać zwrotu nadwyżki.**

# Prywatna inicjatywa w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich

Już od dwóch lat panuje między Polską a Niemcami **stan beztraktatowy.** Usiłowania o zawarcie traktatu handlowego rozbiły się, delegacja polska jeszcze przed kilku miesiącami wróciła z niczem z Berlina. Główna trudność dojścia do porozumienia tkwi w zmienionych warunkach politycznych w Niemczech. Odkąd bowiem niemiecko - narodowi weszli do parlamentarnej koalicji i rządu, prąd agrarny zapanował wszechwładnie, minister rolnictwa Schiele nie chce zrobić żadnych ustępstw na **rzecz przywozu bydła i płodów rolniczych z Polski;** przeciwnie, dąży do podwyższenia istniejących już wysokich ceł, aby **przywóz ten zupełnie uniemożliwić** w interesie agrarjuszów niemieckich.

**Polska,** która przywoziła z Niemiec blisko jedną trzecią część swego handlu zagranicznego, **nie może zgodzić się na takie ścieśnięcie swego wywozu rolniczego,** nie może zgodzić się też na przyznawany nam przez Niemcy **zbyt mały kontyngent węgla.**

**Mimo rozpaczliwych głosów handlu i przemysłu niemieckiego, który wskutek zastanowienia stosunków z Polską ponosi olbrzymie straty, rząd niemiecki jest głuchy i nie dopuszcza do ponownego podjęcia urzędowych rokowań.**

Wobec tego **ruszyła się inicjatywa prywatna ze strony polskiej i niemieckiej.** Jak już donieśliśmy, wybitne osobistości życia gospodarczego z obu stron planują urządzenie **konferencji,** która ułożyłaby jakieś wytyczne, mogące potem dla kół urzędowych być podkładem dla ponownego podjęcia rokowań. W tym kierunku **działa głównie ze strony** polskiej były minister przemysłu i handlu W. Gliwic, zaś ze strony niemieckiej **wybitni przywódcy przemysłowców,** specjalnie z Górnego Śląska.

Wobec naprężonych stosunków gospodarczych między obu krajami każda próba doprowadzenia bodaj do ponownego podjęcia rokowań musi być przyjęta z uznaniem. Porozumienie gospodarcze, choćby przy pomocy inicjatywy prywatnej, zostałoby w ten sposób **przyspieszone,** co także jest pożądane ze względu na to, że urzędowe rokowania zostały odroczone **do jesieni.** A tymczasem nasze stosunki **nie pozwalają na tak długą zwłokę,** gdyż nasz bilans handlowy coraz bardziej się psuje.

P. Gliwic ma optymistyczne zapatrywania na powodzenie takiej inicjatywy prywatnej. Twierdzi on, że dla zawarcia traktatu handlowego konieczne jest **wyeliminowanie z rokowań wszelkich momentów politycznych,** a ograniczenie się do podstaw **wyłącznie gospodarczych.** Aby cel został osiągnięty należy powierzyć sprawę fachowcom gospodarczym i finansowym, a ci prędko doszliby do porozumienia.

Niewiadomo, czy podjęta próba wyda jakiś rezultat, w każdym razie nie zaszkodzi, że została podjęta. Ogólne bowiem panuje przekonanie, że czas najwyższy **skończyć ten stan beztraktatowy, zbyt długo on już trwa i zbyt wielkie przynosi szkody.**

# Z olimpjady robotniczej w Pradze

## Pierwsze wrażenia polskiej ekspedycji sportowej

(Korespondencja własna „Naprzodu")

**Praga, 3 lipca.**

We czwartek wieczorem wyjechaliśmy do Pragi. Grupa krakowska złożona z 14-stu uczestników miała się spotkać z towarzyszami warszawskimi w Dziedzicach. Koło godziny 10 wieczorem wyszli nam naprzeciw Warszawiacy, witamy ich Czerwonym Sztandarem. Nastrój towarzyski doskonały, humor świetny. Nagle podchodzi do grupy krakowskiej wiceprezydent Krakowa Ostrowski, wita się z delegatami, wypytuje o cel podróży, następnie wdaje się z podpisanym w krótką rozmowę na temat sportu, zapowiada projekt wybudowania w Krakowie wielkiego stadjonu sportowego, wreszcie życzy drużynie polskiej powodzenia na Olimpjadzie. Zawodnicy Legji krakowskiej wznoszą na jego cześć trzykrotny okrzyk, poczem ruszamy ku granicy czeskiej. Z okien wagonu powiewa czerwony sztandar „R. K. S. Legji", a hen daleko unoszą się tony „Międzynarodówki", śpiewanej wespół z nami również przez Łotyszów, jadących do Pragi. W czasie podróży toczą się poważne i ogniste debaty przeplatane śpiewem i pogawędkami. Od granicy czeskiej, począwszy od Przerowa spotykamy się z uprzejmością Czechów. Wszędzie na każdej stacji większej i mniejszej powiewają sztandary czerwone i narodowe czeskie, a wpośrodku nich wielki obraz, przedstawiający młodego robotnika z młotem w ręku, niby wykuwającego nowe życie społeczne.

Zajeżdżamy po uciążliwej podróży do Pragi. Na peronie szpalery publiczności. Orkiestra robotnicza wita nas hymnem, odpowiadamy trzykrotnem „cześć" i intonujemy „Czerwonego". Następuje pakowanie walizek na specjalne auto ciężarowe, poczem formuje się pochód dwójkami i na czele orkiestry kroczymy głównemi ulicami do redakcji socjalistycznego pisma „Pravo Lidu". Na chodnikach przystawają przechodnie i wznoszą na naszą cześć okrzyki, również z okien okazałych gmachów mieszkalnych i publicznych powiewają chusteczki i uśmiechnięte, serdeczne twarze witają przechodzących czeskiem „nazdar". Zachodzimy do wspaniałego budynku redakcji „Pravo Lidu", zasiadamy do stołów w ogrodzie restauracyjnym celem spożycia pierwszego śniadania. Gospodarze witają nas oficjalnie. Imieniem komitetu olimpijskiego przemawia tow. Humelhaus, wita przybyłych gości, mówi o znaczeniu robotniczego sportu, poczem oddaje głos tow. Nosekowi, który imieniem czeskiej partji socjalno-demokratycznej pozdrawia towarzyszów z Polski i omawia znaczenie międzynarodówki socjalistycznej. Tow. Michalowicz podziękował za przyjęcie imieniem grupy polskiej. Po spożyciu śniadania mamy się udać do kwatery. W programie najbliższym odpoczynek, zwiedzanie miasta, a jutro t. j. w sobotę mają się rozpocząć zawody. Nastrój dobry. Polska ekspedycja musi się godnie zaprezentować. Wierzymy w nasze siły. A więc do zobaczenia Szan. Czytelnicy w następnym numerze. **M. Statter.**

# Ile zarabia Bank cukrownictwa na cukrze?

W niektórych gazetach pojawiły się notatki o otwarciu w różnych miastach przez Bank cukrownictwa składnic dla sprzedaży cukru, celem umożliwienia kupcom zaopatrywania się w cukier wprost z pierwszej ręki. Czytający taką notatkę pomyśli, że naprawdę nastały błogie czasy dla kupca detalicznego, który wreszcie będzie mógł nabyć ten tak ważny artykuł wprost u źródła taniej i nie będzie zależny od hurtownika, który stosownie do konjunktury zmienia ceny dowolnie. Wybiera się więc taki kupiec do składnicy w tem przeświadczeniu, że nabędzie cukier taniej i o dziwo! po różnych wyczekiwaniach i pokłonach dowiaduje się, że cena jest tasama jak u zwyczajnego hurtownika, co gorsza, musi się sam postarać o zwiezienie cukru do sklepu, a co najważniejsze, cukier ten musi być z góry zapłacony.

Przytoczono cyfry wykażą, jakie duże zarobki zbiera bank cukrownictwa, sprzedając cukier w swoich składnicach. Weźmy n. p. cukier grysikowy, który w konsumcji odgrywa najważniejszą rolę. Cukier ten kosztuje hurtownika w wagonie, nie licząc kosztów ubocznych 136'75 zł. za 100 kg. i to na kredyt. Natomiast składnice Banku, które ze Związku cukrowników otrzymują przynajmniej od sprzedaży 2% prowizji, sprzedają tensam cukier grysikowy workowo bez dostawy po 139'20 zł. za 100 kg., a jeżeli doliczymy koszta zwózki, to **ceny w Banku są tesame co u hurtownika.**

Z tego zestawienia wynika, że **bank cukrownictwa zarabia podwójnie:** raz otrzymuje wysoką prowizję, drugi raz zarabia przy sprzedaży na kupcu, jeżeli jeszcze dodamy, że sprzedaż uskutecznia się tylko za gotówkę (jest to, zdaje się, jeden artykuł w Polsce, za który bierze się gotówkę z góry), to **zysk Banku jest wprost ogromny,** co też i bilans tego Banku wykazuje.

Bank cukrownictwa, otwierając składnice po miastach, winien sprzedawać cukier po cenach oryginalnych i w ten sposób docierać do detalisty, by usunąć niepotrzebne pośrednictwo. Czas najwyższy, by ta instytucja, która objęła sprzedaż cukru ze wszystkich zrzeszonych cukrowni, poddała ścisłej kontroli hurtowny handel cukrem, a nie, jak dotychczas czyni, popierała w każdem mieście 2 lub 3 hurtowników, którzy wpływają na ustanowienie cen w danych składnicach.

# Kolejarze się burzą

W Jaśle odbyło się ogólne zgromadzenie kolejarzy, zwołane przez ZZK. Na zgromadzeniu tem uchwalono taką rezolucję:

„Zgromadzeni pracownicy kolejowi w Jaśle po wysłuchaniu referatów o obecnej sytuacji ekonomicznej, gnębieni niczem niehamowaną drożyzną wywołaną wywozem zboża za granicę, **protestują przeciwko bagatelizowaniu ich postulatów ekonomicznych i domagają się znacznego podwyższenia ich uposażenia.**

Wszelkim projektom zdążającym do ukrócenia praw zdobytych **przeciwstawią się.**

# Jakie są widoki światowych żniw tegorocznych?

Międzynarodowy instytut rolniczy, który ma siedzibę w Rzymie, otrzymuje ze wszystkich krajów sprawozdania o zasianych przestrzeniach i o widokach zbiorów. Sprawozdania te instytut ogłasza równocześnie ze zbiorowem opracowaniem, opartem — rzecz naturalna — na przypuszczeniach, które nie mogą rościć sobie pretensji do nieomylności. Ostatnie sprawozdanie miesięczne za maj przynosi pierwszą urzędową ocenę najbliższych zbiorów w północnej części kuli ziemskiej (Europa i Ameryka północna). Wedle tego sprawozdania oczekiwać należy zbiorów, które będą się mało różniły od zbiorów w 1926 r., **prawdopodobnie nawet trochę mniejszych.** Ponieważ uchodzi za pewność, że kraje eksportujące pszenicę (Stany Zjednoczone i Kanada) mają jeszcze z zeszłorocznych zbiorów olbrzymie zapasy, można w związku z tem dojść do wniosku, że sprawozdanie instytutu podziała uspakajająco tj. że **zboża nie zabraknie.**

# Sprawy partyjne

**CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY**

Posiedzenie CKW. PPS. odbędzie się we środę 6 lipca o godz. 5 popoł. w lokalu ZPPS. w Sejmie.

**Sekretarjat Generalny.**

**WYBORY DO RAD GMINNYCH**

Centralny Wydział wiejski PPS. wzywa okręgowe Komitety Robotnicze i sekretarzy Związku Zawodowego Robotników Rolnych do bezzwłocznego nadsyłania do wiadomości CWW. wyników wyborów do rad gminnych (wymieniać powiaty), z podaniem ilości głosów oddanych na poszczególne listy, podziału mandatów i nazwiska wójtów i radnych PPS.

**Centralny Wydział Wiejski PPS.**

**Sekretarjat Generalny CKW PPS.**

# Olbrzymia Kasa chorych

**450.000 CZŁONKÓW — W WIEDNIU**

Podczas gdy u nas przemysłowcy wspomagani przez chadeków wołają bezustannie o rozbicie terytorjalnych (powiatowych) kas chorych na małe kasy fabryczne — w Wiedniu dokonuje się wielkie dzieło **utworzenia jednolitej, olbrzymiej Kasy chorych.**

Z dniem 1 maja br. rozwiązały się spółdzielcze Kasy chorych i powszechna robotnicza Kasa chorych. Kasy te, razem z dwiema okręgowemi Kasami chorych „Wien" i „Floridsdorf" utworzyły **jednolitą Kasę terytorjalną, która będzie liczyła 450.000 ubezpieczonych członków.**

Zakupiono budynek pewnego banku, który po dokonaniu przeróbek będzie stanowił siedzibę Kasy. W poszczególnych okręgach urządzone będą **placówki okręgowe oraz ambulatorja.** Te placówki okręgowe otrzymają w pewnej mierze samorząd.

Późną jesienią wszystkie prace wstępne zostaną ukończone i nowa, jednolita Kasa chorych rozpocznie swą działalność!

Jak więc widzimy, rozsądni ludzie przeprowadzają scalenie instytucyj ubezpieczeniowych. W Polsce rozsądnymi ludźmi są socjaliści. Nie pozwolą oni cofać Polski wstecz — terytorjalna budowa Kas chorych **musi być zachowana.**

# Rozprawa przeciw gen. Żymierskiemu

W poniedziałek rozpoczęła się w Warszawie w gmachu sądu wojskowego przy placu Saskim rozprawa sądowa przeciwko gen. bryg. Michałowi Żymierskiemu, odpowiadającemu z aresztu (obrońca adw. Szurlej) oraz podpułkownikowi Michałowi Burgiell - Mączyńskiemu, odpowiadającemu z wolnej stopy.

Wedle aktu oskarżenia, który imieniem urzędu prokuratorskiego popiera podpułkownik korp. sąd. Rumiński, gen. Żymierski, jako zastępca szefa administracji armji nadużył świadomie swego stanowiska służbowego na szkodę interesów państwa przez powierzenie w dniu 25 września 1924 r. firmie „Protekta" zamówienia na dostawę miljona sztuk masek przeciwgazowych po cenie 24.80 złotych w złocie (4,75 dolara), wiedząc o tem, że cena tych masek nie powinna przekraczać 3,10 dolara, a zatem z wiedzą o tem, że cena przezeń akceptowana jest wyższa od najwyższej ceny rynkowej w kraju i zagranicą, przez co naraził skarb państwa na stratę 150.000 dolarów.

W dalszym ciągu gen. Żymierski forytując firmę „Protekta", której twórcą był poseł Popiel, wydał tej firmie zaliczki w kwocie 866,250 złotych, do czego nie miał prawa, ponieważ „Protekta" w owym czasie nie posiadała ani fabryki, ani żadnych urządzeń do wyrobu masek przeciwgazowych, przez co naraził skarb państwa na stratę 48.756 zł., ponieważ zaliczki te były nieoprocentowane przez cały rok. Już w 1925 r. w czerwcu gen. Żymierski jeszcze przed dostarczeniem pierwszej partji masek udzielił firmie „Protekta" dalszych zaliczek, podnosząc ogólną ich kwotę do sumy zł. 1,237.500, chociaż sama firma żądała, zresztą bezprawnie, tylko sumy zł. 1,100.000.

Wreszcie wszystkich tych czynów bezprawnych i szkodliwych miał dokonać gen. Żymierski za świadczenia, udzielane mu przez wspólników firmy „Protekta".

Wymienione tu jest także w związku z tą sprawą nazwisko posła Popiela, kierownika Banku Zjednoczonych Kooperatyw, który to bank był przedsiębiorstwem bez kapitału zakładowego, a obracał kapitałami skarbowemi, udzielonemi w formie zaliczek firmie „Protekta".

Następnie gen. Żymierski postawiony jest pod zarzutem bezprawnych i szkodliwych dla skarbu państwa działań przy dostawie 4 agregatów pras hydraulicznych do tłoczenia pocisków ciężkich kalibrów przez firmę „E. Breda", oraz takichże bezprawnych czynów przy powierzaniu dostawy gaśnic przeciwpożarowych firmie „dr. Zieliński".

Ppułk. Burgiell - Mączyński oskarżony jest o to, że współdziałał przy nieprawnych czynnościach w czasie powierzania dostawy gaśnic firmie „dr. Zieliński".

**SKŁAD TRYBUNAŁU**

Skład sądu orzekającego następujący: przewodniczący — gen. bryg. Bronisław Sikorski, sędzia Najwyższego Sądu Wojskowego, oraz jako asesorzy — gen. Wróblewski, dowódca DOK V w Krakowie, gen. Thommee, dowódca dywizji w Bydgoszczy, gen. Borowski — przedstawiciel Polski w Radzie Portu w Gdańsku, gen. Tokarzewski - Karasiewicz, szef biura personalnego M. S. Wojsk., a ze względu na parotygodniowe obrady w tym procesie i przez to wynikającą obawę zdekompletowania sądu, będzie brał udział jako zastępca asesorów gen. bryg. Olszyna Wilczyński z Korpusu Ochrony Pogranicza.



## Dalsze sukcesy wyborcze PPS

W **Nowo - Wilejce** lista PPS otrzymała 788 głosów — 6 mandatów (na 12).

W **Nowo - Święcianach** lista PPS uzyskała 751 głosów — 6 mandatów.

W **Skarżysku - Kamiennej** lista PPS otrzymała 13 mandatów (na 24). Dotąd miała tam PPS 3 radnych.

W Surażu (pow. Białystok) lista PPS otrzymała 2 mandaty.

## Wiadomości polityczne

**ZWROT W POLITYCE NIEMIEC?**

Zbliżony do ministra spraw zagranicznych Stresemana „Tagliche Rundschau" podaje depeszę z Nowego Jorku, w której donosi, że w pierwszych rozmowach prezydentów banków emisyjnych, poruszone zostały m. in. sprawy rewizji planu Dawesa i wycofania wojska francuskiego z Nadrenji. Tytułem rekompensaty za ewakuację Nadrenji **mają przyłączyć się Niemcy do akcji izolującej Rosję.** Jednocześnie dziennik podaje cały szereg wiadomości z Rosji sowieckiej o nowych wyrokach śmierci i o mowie Kalinina, zapowiadającej utrzymanie teroru. Do tych wiadomości dodaje dziennik komentarz, że mowa Kalinina stabilizuje i sankcjonuje panowanie katów w Rosji.

**RYKOW MÓWI O „PIERWSZYM KROKU DO WOJNY"**

Rykow zapowiada w „Raboczaja Gazeta" narodowy tydzień obrony. Tydzień ten rozpocznie się 10 lipca. Jest to naszą odpowiedzią — pisze Rykow — na zerwanie stosunków z Anglią, które są **pierwszym krokiem do wojny.** Każdy robotnik musi umieć obchodzić się z bronią. Musimy zmobilizować wszystkie siły dla poparcia czerwonej armji i floty. Jest to tylko początkiem potężnego zadania, któremu musi służyć każdy robotnik, mianowicie zabezpieczenie Unji sowieckiej.

**NIE MOGĄ SIĘ POROZUMIEĆ CO DO ROZBROJENIA NA MORZU**

W sprawie łodzi podwodnych nie doszło do porozumienia na konferencji trzech mocarstw w Genewie. Wobec niemożności uzgodnienia stanowisk rzeczoznawcy przerwali posiedzenia. Przed ponownem posiedzeniem rzeczoznawców odbędzie się narada przewodniczących delegacyj.

**CZY KONIEC AWANTURY MIĘDZY JUGOSŁAWJĄ A ALBANJĄ?**

W sobotę wypuszczony został na wolność tłómacz poselstwa jugosłowiańskiego w Tiranie Djuraskowicz, którego zaaresztowanie pociągnęło za sobą zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Jugosławją i Albanją. Równocześnie doręczona została rządowi albańskiemu nota rządu jugosłowiańskiego.

## Z dnia

**BLICHTR A PRAWDA**

Kazimiera Niewiarowska umarła, poparzywszy się strasznie płonącą benzyną. Nieszczęście ją spotkało w chwili, gdy w swem mieszkaniu — wagonie — prała suknię w miednicy napełnionej benzyną. Co za nieprawdopodobne wprost zestawienie: Niewiarowska piorąca sobie suknię! Tysiące ludzi i w Krakowie oglądały ją na scenie. Ubrana w bajeczne paryskie toalety, w kosztowne futra, z olbrzymiej wartości biżuterją — wydawała się tak bogata, że nikt nie wyobrażał sobie, aby ta wielka pani sama prała sobie sukienki.

A jednk tak było. I oto mamy żywy przykład, jakie jest życie w rzeczywistości, jak odmienne od tego, co cisami ludzie prezentują na scenie. Tu przepych konieczny dla osiągnięcia powodzenia, tu „szampański" humor z konieczności, bo ludzie kupujący bilety chcą widzieć artystów i artystki w najwspanialszych kostjumach, świat wesoły, bawiący i zabawny.

Nie mówimy tu o klasie robotniczej: ta żyje w szarej nędzy nie rozświetlonej nawet chwilowym blichtrem. Ale np. warstwa urzędnicza, zaliczająca siebie do t. zw. „klasy średniej", lgnie do blichtru, gdy w domu bieda, czasem nędza, — oto życie przeciętnej rodziny urzędniczej, w której gospodyni domu sama gotuje i pierze, aby z oszczędzonych na praczkę i kucharkę pieniędzy móc sprawić konieczną na ulicę toaletę.

Nie wszystko złoto, co się świeci — mówi stare przysłowie. Kto widział Niewiarowską na scenie albo na ulicy, nie przypuszczał, że na godzinę przedtem sama prała suknię czy rękawiczki, a także cerowała pończochy i przystrajała kapelusz. To się dzieje za sceną, a na scenie — jak w życiu — blichtr i fałszywe brylanty. Ileż to prawdziwych tragedyj rozgrywa się u tych, którzy wieczorami przy rzęsistem oświetleniu wydają się być tak bogaci, tak szczęśliwi! Jak fałszywy obraz życia dają kina, operetki, kabarety!...

**„PIAST"... KU CZCI JULJUSZA SŁOWACKIEGO**

Tygodnik „Piast", naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego, wydał Nr. 27 z datą 3-go lipca 1927 r. a więc tydzień po sprowadzeniu prochów Słowackiego na Wawel. Każdy z czytelników, biorąc ten numer „Piasta" do ręki, spodziewał się, że organ Stronnictwa ludowego złoży w odpowiedniej formie hołd wieszczowi, względnie poda przebieg uroczystości, jakie się odbyły w całej Polsce, w związku ze sprowadzeniem do ojczyzny Tego, który „lud kochał więcej, niż umarłych kości".

Redakcja „Piasta" miała jednak inną opinję. — W numerze „Piasta" z dnia 3 lipca znajdują się: artykuły przeciwko rządowi, ataki na socjalistów, stapińczyków i t. p., wiadomości: „W jaki sposób uzyska rolnik najlepszą cenę za swoje jajko?", „Co jedzą chińczycy?". Oświadczenie samego p. Witosa; informacje o menażerji, bandytach i morderstwach. O wszystkiem i o niczem! Wobec takich „żywotnych i aktualnych" tematów redakcji „Piasta" zabrakło widocznie miejsca na złożenie hołdu Juljuszowi Słowackiemu. Może to i lepiej. Niechaj „zjadacze chleba" pożywają w ciszy i spokoju swoje plony, niechaj dbają o materję i doczesne sprawy.

Nie dla nich królestwo ducha! Nie dla nich podniebne wzloty Juljusza Słowackiego!

## Robotnicy ku czci Słowackiego

**W GLINIKU MARJAMPOLSKIM**

Staraniem oddziału TUR w Gliniku Marjampolskim urządzono we wtorek 28 z. m. uroczystą akademję, składając hołd poecie i Wieszczowi Juljuszowi Słowackiemu. W akademji wzięła udział orkiestra symfoniczna składająca się wyłącznie z naszych towarzyszów pod kierownictwem tow. Szajny. Słowo wstępne wygłosił tow. Niedermajer. Życiorys Juljusza Słowackiego, jego twórczość i znaczenie skreśliła w podniosłych słowach p. Emilja Niedermajerówna. Następnie odczytano kilka utworów poety. Orkiestra wykonała artystycznie: Marsz triumfalny, Polonez A-dur Chopina, Polonez Piewońskiego i Wieniec pieśni polskich. Licznie zebrani słuchacze wysłuchali przemówienia i odegranych utworów muzycznych, nagradzając wykonawców uznaniem.

**W SZCZAKOWEJ**

Dnia 27 czerwca o godz. 7'30 wieczór podczas przejazdu pociągu z prochami Słowackiego zebrały się olbrzymie tłumy z miasta na dworcu. Przybyli też górnicy z Jaworzna ze sztandarem. Również kolejarze ze Szczakowej i Jaworzna przybyli ze sztandarami. Wieczorem odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza p. Maciejowskiego. Po posiedzeniu Rada w komplecie udała się na dworzec, gdzie zebrała się też Rada gminna z Jaworzna. Punktualnie o oznaczonej godzinie zajechał pociąg zatrzymując się przez jedną minutę pod peronem. Orkiestra kolejarzy odegrała hymn państwowy, poczem pociąg obsypany kwiatami ruszył w drogę do Krakowa.

**ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!**

# 17 lipca zjazd do salin w Wieliczce!

WYDZIAŁ RADY WOJEWÓDZKIEJ PPS W KRAKOWIE

zwołuje na niedzielę 10 bm. punktualnie o godz. 10 rano (w sali Domu Robotniczego, Dunajewskiego 5 w Krakowie)

## konferencję radnych gminnych PPS

Porządek dzienny: 1) Zagajenie, wybór prezydjum; 2) Socjalistyczny program gminny; 3) Taktyka socjalistów w Radach gminnych; 4) Wolne wnioski.

Obecność wszystkich miejskich radnych gminnych PPS niezbędna.

Za Wydział Rady Wojewódzkiej PPS w Krakowie: Dr. Szumski. Klemensiewicz.

# KRONIKA

Kraków, 5 lipca.

**DESZCZE.** Po kilkudniowych upałach w niedzielę popołudniu przeszedł nad Krakowem kilka razy ulewny deszcz. Wczoraj popołudniu spadł również silny deszcz. Towarzyszyły mu błyskawice i grzmoty.

**AKT PAMIĄTKOWY W GAŁCE WIEŻY KOŚCIOŁA MARJACKIEGO.** W niedzielę w „Prałatówce" odbyło się podpisanie aktu pamiątkowego, który złożony będzie w gałce niższej wieży kościoła Marjackiego. Akt sporządził dyrektor aktów dawnych m. Krakowa p. Chmiel. Podpisali go przedstawiciele władz państwowych i gminnych, kapituły, przedstawiciele wojskowości, instytucyj bankowych, społecznych itd. Akt ten przedstawia historję odnowienia wieży niższej Marjackiej, a zakończona jest słowami: „gdy wkładamy ten dokument do gałki wieży niższej, żyjemy już w zmartwychwstałej wolnej Polsce i w chwili dla Polski osobliwej; bo w dniach 27 i 28 czerwca 1927 — w których składany w podziemiach katedry na Wawelu doczesne szczątki Nieśmiertelnego Wieszcza, naszego J. Słowackiego. Przy triumfalnym rydwanie tego Króla - Ducha, wśród dźwięków Zygmunta i dzwonów kościoła Marjackiego, skupiła się w grodzie krakowskim cała Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska — Jej Prezydent Ignacy Mościcki. Marszałek Polski, a prezes Rady ministrów Józef Piłsudski. I w tej chwili osobliwej dokument niniejszy utwierdzony własnoręcznemi podpisami, przekazujemy ku wiecznej rzeczy pamięci".

**CZECHOSŁOWACY W KRAKOWIE.** W ub. niedzielę przybyli do Krakowa nadzwyczajnym pociągiem uczestnicy zjazdu czechosłowackiego w Zborowie w liczbie około tysiąca osób. Gości czechosłowackich powitali na dworcu przedstawiciele władz rządowych autonomicznych i wojskowych. Gości powitała publiczność okrzykami „Na zdar", a orkiestra 20 pp. odegrała hymn narodowy czeski. Imieniem województwa powitał gości p. Zawadzki, a DOK V płk. Smorawiński. Odpowiedział generał czechosłowacki Voženilek. Z dworca wycieczka udała się na Wawel, gdzie gen. Horak złożył na grobie Kościuszki wieniec z napisem: „Bohaterowi Polski, wielkiemu Kościuszce — naród czechosłowacki". Goście zwiedzili następnie kryptę z trumną Słowackiego, a o godz. 21 odjechali do Czech. Również wczoraj wylądowała w Rakowicach eskadra czechosłowackich samolotów, powracająca ze Zborowa. Eskadrę powitał płk. Malczewski, tudzież konsul Sedivy. Podczas obiadu w Kasynie oficerskim, wzniósł toast na cześć armji czechosłowackiej płk. szt. gen. Bolesławicz.

**WICEPREZES DYREKCJI KOLEI PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE INŻ. STANISŁAW GUTKOWSKI** przeszedł na emeryturę z dniem 1 bm.

**Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** Tow. Jan Malinowski, przewodniczący krakowskiego środowiska Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, uzyskał w dniu wczorajszym stopień doktora medycyny.

**OMYŁKA DRUKU.** W feljetonie: „O poglądy religijne Słowackiego" w trzeciej szpalcie błędnie wydrukowano: „ścisłych **obserwatorów** katolickich"; powinno być: **obserwantów.**

# Katastrofa samochodowa pod Myślenicami

### Szofer zginął, 4 osoby ciężko ranne

W niedzielę rano na drodze między Kalwarją a Myślenicami nastąpiła katastrofa samochodowa. Dorożka samochodowa, wioząca dwie panie i dwóch mężczyzn, chciała wyminąć autobus zdążający do Szczawnicy. W momencie wymijania dorożka samochodowa zahaczyła o autobus, poczem zatrzymała się gwałtownie. Skutkiem tego osoby siedzące w dorożce wyleciały z niej na drogę, przyczem szofer Ciołek (nie stwierdzone jeszcze nazwisko) zginął na miejscu, doznając pęknięcia czaszki i zgniecenia klatki piersiowej, a wszyscy jadący w dorożce ulegli ciężkim poranieniom. Są to: pp. Sadzikowska, Pietroniówna, Bartel i Sadzikowski, wszyscy z Krakowa. Najciężej została zraniona p. Sadzikowska, doznając pęknięcia czaszki. Pasażerowie autobusu wyszli cało. Pierwszej pomocy udzielił rannym dr. Hladij, który przypadkowo przejeżdżał tamtędy samochodem. Rannych przewieziono do Myślenic, a zwłoki szofera złożono w kostnicy jawornickiej. Na miejsce katastrofy wyjechała komisja sądowo-lekarska z Myślenic.

# Kupię skórę ludzką

Niezwykłe ogłoszenie ukazało się niedawno w dziennikach amerykańskich. Mianowicie pewna bogata Amerykanka zwróciła się z publicznem zapytaniem, która młoda kobieta w wieku lat 16—20 sprzeda jej za dobrą cenę **kawał swej skóry.**

Owa Amerykanka została podczas eksplozji straszliwie poparzona i lekarze postanowili podjąć próbę: **usunąć spaloną skórę i zastąpić ją kawałkami zdrowej skóry z innych kobiet.** Potrzeba było w tym celu 33 centimetrów kwadratowych skóry, przyczem za każdy centimetr kwadratowy ofiarowano **po dwieście dolarów...**

Myślicie zapewne, że nie było odpowiedzi na ten szczególny anons? Że żadna kobieta nie chciała dać się oszpecić, choćby jej nawet płacono 200 dolarów za kawałeczek skóry?

Gdzież tam! Nietylko z Ameryki, **ale nawet z Europy** — bo sprawa stała się głośna i przedostała się do gazet europejskich — zaczęły nadbiegać zgłoszenia! Pewne młode dziewczę z Austrji napisało:

„Jestem gotowa, oddać nawet 33 cm² skóry, bo jestem w bardzo wielkiej nędzy..."

Cóż to za straszne słowa! Jakaż okrutna musi być niedola, która zmusza młode dziewczęta do ofiarowywania swego ciała, swej piękności — na sprzedaż, jak towar! **Ileż wycierpieć musiały te dziewczęta, zanim zdecydowały się na tak srogą ofiarę!**

Przyjrzyjmy się tej sprawie bliżej: kobiecie poparzonej grozi śmierć. Lekarze powiadają: da się ją uratować, jeśli kilka czy kilkanaście kobiet ofiaruje po kawałku swej skóry. Pytanie, czy kierowała niemi wyłącznie chęć uratowania bliźniego?

Nie takie oblicze ma ta sprawa. Tu wyłącznie **nędza zadecydowała.** Bogata kobieta oferuje 6600 dolarów — sześćdziesiąt tysięcy złotych! — poszukuje **towaru,** chce go kupić. I towar się zgłasza... Aż z Austrji oferentki ubiegają się o sprzedaż swej skóry...

**Nędza, nędza szaleje...**

Nietylko zresztą skóra ludzka jest przedmiotem handlu. **W Kanadzie** istnieje w pewnem mieście mleczarnia, w której sprzedaje się **mleko kobiece.** Ubogie kobiety karmiące przychodzą do owej mleczarni i **sprzedają za pieniądze swe mleko.** Mleko to potem kupują bogate panie, które same dzieci nie karmią. Wiadomo wszakże, że mleko kobiece **stokroć zdrowsze** jest dla dziecka, niż mleko krowie...

W Paryżu sensację budziły niedawno **wystawy sklepów z pończochami.** Niezwykłe to były wystawy! W oknach wystawowych umieszczone były piękne parawany czy zasłony, a w nich wykrojone otwory — na nogi. Żywe modelki, dziewczęta, przez otwory te wysuwały nogi, odziane w piękne pończochy i poruszały nogami. **Niezwykła reklama, nieprawdaż?** Dotychczas wystawiano na publiczny widok pończochy na sztucznych, woskowych nogach. Teraz są **na żywych nogach.** To bardziej zachęci bogatą publiczność do kupna...

Tak, okrutny jest obecny ustrój społeczny! **Handluje się wszystkiem:** ludzką skórą, mlekiem kobiecem, nogami. Ludzie chcą i muszą jeść, więc dla kilku groszy na chleb imać się trzeba najgorszych prac. **Nazywa się to „wolnością pracy",** a wolność ta polega na możności wyboru: śmierci głodowej lub czynienia tego, czego sobie życzy burżuazja.

—o•o—

**O HYGIENICZNY WYWÓZ POPIOŁU Z REALNOŚCI.** W myśl rozporządzenia magistratu obowiązani byli właściciele wszystkich realności, położonych na obszarze gminy m. Krakowa, sprawić skrzynki na popiół w terminie do dnia 1 maja br. Jak stwierdzono większość domów nie posiada dotychczas skrzynek, a brak tychże uniemożliwia należyte zorganizowanie odwozu popiołu, tak konieczne ze względów sanitarnych.

Wobec tego magistrat wzywa ponownie właścicieli realności, aby w jak najkrótszym czasie, a najpóźniej do 15 sierpnia br. sprawili potrzebną ilość skrzynek, gdyż po upływie tego terminu zastosuje magistrat środki przymusowe, przewidziane w rozporządzeniu, wymienionem na wstępie. W szczególności magistrat karać będzie opornych surowymi grzywnami, a nadto zarządzi wstawienie skrzynek z urzędu na koszt właścicieli.

**ZARZĄD POWIATOWEGO KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH W KRAKOWIE** zawiadamia członków Koła, że w sezonie b. roku będzie wysyłał 3-cią grupę dzieci na kolonje i leczenie do Rabki. W tym celu należy wnosić podania do Zarządu Koła do dnia 15 lipca włącznie.

**PRZEBUDOWA RZEŹNI IZR.** Krakowska izr. Rada wyzn. uchwaliła na zasadzie referatu inż. Weinbergera przebudowę rzeźni drobiu przy placu Nowym wedle nowoczesnych wymogów kosztem około 50.000 zł., a budowa ta zostanie rozdana przez rozpisanie ofert. Po udzieleniu przez prezydenta gminy izr. Dra Rafała Landaua wyjaśnień w stanie sprawy, która była także przedmiotem dyskusji na Radzie miejskiej, tudzież o krokach, podjętych przez prezydjum gminy izr. celem uzyskania pożyczki na ten cel, Rada wyzn. przedłożone wnioski jednomyślnie uchwaliła. **Budowa ta rozpoczętą zostanie w tym miesiącu.**

**WIECZÓR KU CZCI SŁOWACKIEGO W POLICJI KRAK.** Staraniem Zarządu „Świetlicy" niższych funkcjonarjuszy P. P. w Krakowie urządzono uroczysty wieczór ku czci Słowackiego. Przemówienie o Słowackim wygłosiła prof. Marja Bojowska, następnie wyświetlono obrazy z życia i dzieł Wieszcza. Po tem nastąpiły zbiorowe deklamacje z „Balladyny" w wykonaniu pp. Slankówny, Tomaszkówny i Staski. Po deklamacji odegrali Sanowscy szereg utworów muzycznych na 2 cytrach. W uroczystości wzięli udział wolni od służby funkcjonarjusze P. P. z ich rodzinami.

**POŻAR.** Wczoraj przy ul. Skawińskiej L. 10 w pracowni skrzyń Zuckermana, wskutek krótkiego spięcia, zapalił się kabel od motoru elektrycznego. Od płonącego kabla zajęły się trzciny i podłoga. Zanim przybyła straż pożarna, robotnicy ugasili ogień. Szkoda dość znaczna.

**WESOŁA ZABAWA.** Aresztowano Parciaka Michała, lat 20, zam. przy ul. Gromadzka, który w czasie odbywającej się zabawy na tejże ulicy, poranił żelazkiem Tadeusza i Stanisława Komorowskich.

**NOŻOWCY GRASUJĄ.** Niejaki Michał Bednarski, zamieszkały przy ul. Stolarskiej L. 13, poraniony został nożem w głowę przez nieznanych osobników. Również nieznani sprawcy poranili nożami Andrzeja Sudowa, w chwili, gdy ten przechodził ul. Wiejską. Rannych opatrzyło pogotowie.

**FATALNE PRZEBUDZENIE SIĘ NA PLANTACH.** Szklarczyk Michał, zam. przy ul. Topolowa L. 30 zgłosił w policji, że w nocy z 3 na 4 bm. w chwili, gdy zasnął na plantach, skradziono mu z kieszeni portfel z większą gotówką.

**AUTA GUBIĄ GUMY.** Znaleziono na drodze w Lubieniu pow. Myślenice, używaną oponę od koła samochodowego. Opona ta znajduje się czasowo na poster. P. P. w Lubieniu.

## TEATRY I KONCERTY

**OPERA KATOWICKA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO,** odegra dziś we wtorek „Niziny" (Tiefland), dramat muzyczny d'Alberta. W partjach głównych wystąpią pp. Zamorska, Wolska-Sobańska, Lubicz, Stępniowski, Rejchan, Mazanek, Kopciuszewski, Marjański, dyryguje kierownik opery p. M. Zuna. We środę misterjum operowe „Kuglarz Matki Boskiej" J. Masseneta z Drabikiem w partji tytułowej, Rejchanem, Stępniowskim, Mazankiem, Narożnym, Kopciuszewskim i Romanowskim w partjach głównych. We czwartek w miejsce zapowiedzianych „Opowieści Hoffmanna" poraz drugi „Pomsta Jontkowa" B. Walick-Walewskiego.

—ooo—

## SPORT

**KROWODRZA (KL. B.) — ŁOBZOWIANKA (KL. C.) 2 : 2** Krowodrza wystąpiła w składzie reprezentacyjnym. Gra otwarta lecz bardzo ostra. Krowodrza, która ma szanse wejścia do klasy A, uległa drużynie C-klasowej, która jest teraz bezprzecznie jedną z najlepszych drużyn dzielnicowych. Łobzowianka grała bardzo ambitnie, techniką przewyższała swego przeciwnika, który musiał wyrównywać i tylko dzięki temu, iż bramkarz Łobzowianki dwa razy piłkę z rąk wypuścił, wyszli remisowo. Widzów pomimo deszczu do tysiąca. Zawody prowadził p. Pajączkowski.

**POGOŃ — JUTRZENKA 3:2 (0:2).** Niezasłużona porażka drużyny krakowskiej, która, prowadząc 2:0, została wyprowadzona z równowagi przez sędziego p. Landfortha z Katowic krzywdzącemi rozstrzygnięciami. Dziwić się należy, czem kierował się p. przewodniczący FKo. w obsadzeniu tak ważnych zawodów sędzią, który nie kwalifikuje się nawet do prowadzenia C klasowych zawodów. Że p. Langforth wyszedł cało po ukończonych zawodach, zawdzięczać to jedynie zarządowi Jutrzenki, który skonsygnował policję celem ochrony sędziego przed słusznie oburzoną publicznością.

**LEGJA (KOMB.) — HURAGAN 16:0 (5:0).** Bezwzględna przewaga Legji. Sędziował p. Polka

**PODGÓRZE — OLSZA 1:1 (1:0).** Sędziował bez polecia p. Łaba.

**SPARTA — JUTRZENKA II 2:0.** Sędziował słabo p. Auerbach.

**WISŁA I B — GARBARNIA 7:2 (1:0).**

**UNJA — AMATORZY 2:1 (2:1).**

**„NAUKA PŁYWANIA W YMCA.** Nauczyć się pływać to znaczy nietylko przyjemność i pożytek dla zdrowia ale również zdobycie umiejętności, która w wielu przypadkach może ocalić życie ludzkie. Co rocznie słyszymy o setkach wypadków śmierci z powodu utonięcia. Często zdarza się, że tonący nie może utrzymać się na wodzie do czasu kiedy nadejdzie pomoc. Obowiązkiem więc każdego jest nauczenie się choćby początków pływania.

Jest to ogromnie ważne dla młodzieży w wieku szkolnym, bo ta korzystając z wolnego czasu w lecie najwięcej używa kąpieli i najwięcej jest narażona na niebezpieczeństwo.

Otóż obowiązkiem każdego dbającego ojca i matki jest nakłonić swe dzieci do nauki pływania.

Krakowska Y. M. C. A. mając do dyspozycji krytą pływalnię daje doskonałe warunki higjeniczne i za niską opłatą urządza pod fachowem kierownictwem kursy nauki pływania dla dziewcząt i chłopców szkolnych. Starsi mogą korzystać z kursów popołudniowych. Krakowianie powinni pamiętać, że mają najlepsze warunki odnośnie do nauki pływania w całej Polsce i jeśli liczba utonięć nie zmniejszy się znacznie w Krakowie to będzie wina ich samych.

—ooo—

## Z Polski

**POWRÓT CZŁONKÓW RZĄDU Z WILNA.** Premjer i inni członkowie rządu powracają z uroczystości wileńskich we wtorek 5 bm.

**OLBRZYMIA BURZA GRADOWA WE LWOWIE.** W sobotę przez cały dzień panował niesłychany upał. Nagle nadciągnęły czarne chmury, zerwał się wicher, odezwały się grzmoty i zaczął padać grad wielkości ptasiego jaja, niektóre zaś kawałki lodu wielkości kurzego jaja. Panika w mieście zapanowała wszechwładnie. Kto żył uciekał, aby uniknąć zranienia od lodu, oraz od spadających odłamków szkła. Huraganowy wiatr unosił gałęzie i liście z drzew i krzewów. Katastrofalny ten grad padał około dwie minuty, przemieniając się w rzęsisty deszcz. Burza po dziesięciu minutach przeszła w kierunku wschodnim od miasta, poczem zajaśniał ponownie błękit nieba. We wszystkich domach mających front od strony zachodniej i południowej zostały powybijane szyby. W niektórych oknach ramy zostały oderwane. W wielu szybach było po kilka dziur zrobionych gradem, jakgdyby od kul karabinowych. Okna w gmachu województwa, komendy korpuśnej, w banku hipotecznym, w ratuszu i setkach innych domów zostały zupełnie zniszczone. Podobny los dotknął przedmieścia: Kleparów, Zamarstynów, Zniesienie, Bogdanówka za Łyczakowską rogatką, Stryjska itd. Ogrody i sady zostały poniszczone, szczególnie na peryferiach miasta.

**P. TEOFIL TRZCIŃSKI DYREKTOREM TEATRÓW LWOWSKICH.** W sobotę odbyło się posiedzenie Rady miejskiej we Lwowie, na którem po długiej dyskusji postanowiono zreasumować uchwałę o puszczeniu teatrów miejskich w dzierżawę.

Tow. Szczyrek, mówiąc o przyszłości teatrów we Lwowie podniósł niezmiernie charakterystyczny moment stwierdzający kompletne bankructwo planu wydzierżawienia teatrów. Zgłoszenia bowiem oferentów na dzierżawę, ich ilość i jakość są najlepszą bronią przeciw dzierżawie. Los teatrów trzeba ostatecznie rozstrzygnąć. Wobec tego, że koncepcja dzierżawy jest wręcz szkodliwa, należy ubiegać się o dyrektora teatru, który zdolnościami swemi potrafi teatr postawić na odpowiednim poziomie.

W głosowaniu większością 33 głosów przeciw 22 dyrektorem teatrów miejskich wybrany został p. Teofil Trzciński, b. dyrektor teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

**EKSPORTACJA ZWŁOK Ś. P. KAZIMIERY NIEWIAROWSKIEJ.** W niedzielę przeprowadzono zwłoki śp. Kazimiery Niewiarowskiej z rampy kolejowej do kościoła św. Krzyża w Warszawie. Wagon ze zwłokami, doczepiony do pociągu wileńskiego przybył do Warszawy na dworzec wileński o godz. 5'50 rano. Wagon przewieziono na rampę kolejową dworca głównego. Po załatwieniu formalności zdjęto z zamków od drzwi wagonu plomby i trumnę umieszczoną na katafalku wystawiono na widok publiczny. Na rampie zaczęły gromadzić się tłumy publiczności. O godz. 4 popoł. w chwili wyprowadzenia zwłok z rampy kolejowej zgromadziły się tak wielkie tłumy publiczności, że z wielkim trudem udało się kolegom zmarłej utrzymać porządek i ochronić matkę artystki przed ściskiem. Zaraz za trumną poza matką i rodziną postępowało liczne grono przedstawicieli świata artystycznego. Kiedy karawan ze zwłokami znajdował się u zbiegu Al. Jerozolimskiej i Marszałkowskiej, tysiączne tłumy zaległy plac przed dworcem, jezdnie i chodniki tak, że ruch kołowy i pieszy całkowicie został wstrzymany. Orszak pogrzebowy skręcił z Al. Jerozolimskich w ul. Marszałkowską, a następnie w ulicę Złotą. Na ul. Jasnej, przed gmachem „Komedji", gdzie w latach ubiegłych mieścił się teatr śp. Niewiarowskiej, i przed Filharmonją, gdzie zmarła artystka rozpoczynała swą karjerę sceniczną, trumna na chwilę dwukrotnie zatrzymała się. Następnie przez ul. Świętokrzyską, Nowy Świat i Krak.-Przedmieście orszak pogrzebowy dotarł do kościoła św. Krzyża, gdzie zwłoki złożono na katafalku. Pogrzeb odbędzie się dziś na cmentarzu na Powązkach.

**KATASTROFA BUDOWLANA W WARSZAWIE.** W niedzielę około godz. 10 wieczór przy ul. Marymonckiej 26 zawaliły się kominy oraz ściana szczytowa w starym piętrowym domu Jana Sosińskiego. Runęły 3 mieszkania na pierwszem piętrze, jedno na parterze oraz 2 sklepy. Na wieść o katastrofie przybyły straż ogniowa, policja oraz pogotowie ratunkowe. Spadające mury przygniotły 3 lokatorów. Wszyscy zostali wyratowani. Lekarz pogotowia stwierdził u wszystkich dotkliwe potłuczenia klatki piersiowej i rąk.

**ROZJUSZONY BYK NA ULICACH WARSZAWY.** Z targowiska przy ul. Jagiellońskiej w Warszawie wyrwał się rozwścieczony byk i zbiegł torem kolejki przy ul. Zamojskiego. Wśród przechodniów powstał popłoch. Ratowano się ucieczką do sklepów lub do bram domów. Jeden z posterunkowych, widząc iż rozjuszony byk zagraża bezpieczeństwu publicznemu, próbował go ująć, ale nie udało mu się dogonić byka. Po drodze byk wpadł do domu nr. 26 przy ul. Zamojskiego, połamał druciane ogrodzenia parkanu i znowu wyskoczył na ulicę, gdzie omal, że nie stratował przechodzącej kobiety. Widząc, że ujęcie żywcem byka będzie niemożliwe, posterunkowy strzelił do niego z rewolweru. Zwierzę padło martwe.

**DWA ŻYWE SŁUPY OGNIA.** Przedwczoraj w domu Nr. 19 przy ul. Wroniej w Warszawie służąca 16-letnia Anna Zagórska, nie mogąc rozniecić ognia w piecu kuchennym, dolała spirytusu denaturowanego. Nagle buchnęły płomienie i Zagórska w jednej chwili cała stanęła jak żywy słup ognia. Na ratunek nadbiegł zaalarmowany rozpaczliwym krzykiem sąsiad Franciszek Jankowski, który przy pomocy szmat płomienie ugasił i zerwał z nieszczęśliwej gorejące ubranie, sam się parząc boleśnie. Lekarz pogotowia stwierdził u Zagórskiej dotkliwe poparzenie klatki piersiowej, twarzy i szyi, u Jankowskiego zaś — prawej ręki. Po udzieleniu pierwszej pomocy, Zagórską w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

W Łodzi podobnemu wypadkowi poparzeniu uległa artystka kabaretowa Seweryna Brossanówna, zamieszkała w hotelu „Savoy" skutkiem eksplozji maszynki spirytusowej. Służba hotelowa, zaalarmowana krzykiem, ugasiła na niej płonącą odzież wilgotnemi płachtami. Lekarz pogotowia po udzieleniu poparzonej pierwszej pomocy pozostawił ją na miejscu.

**KRWAWY DRAMAT MIŁOSNY.** W niedzielę około godz. 8 wiecz. w domu Nr. 46, przy ul. Długiej w Warszawie rozegrał się krwawy dramat miłosny. W wspomnianym domu mieszka wdowa Karolina Wingertowa. Przed rokiem córka Wingertowej, 18-letnia Irena, uczenica 7-ej kl. gimnazjum, poznała 26-letniego Michała Sokołowskiego, pomocnika sekwestratora w urzędzie skarbowym. Sokołowski zaczął bywać w domu Wingertów, gdzie zaczął starać się o rękę Ireny. Charakter Sokołowskiego nie przypadł do gustu Wingertówny, gdyż nie chciała mu dać konkretnej odpowiedzi. W ostatnich czasach matka i córka dały Sokołowskiemu do zrozumienia, że starania jego są bezowocne, gdyż Wingertówna musi ukończyć gimnazjum. Niezrażony takiemi odpowiedziami Sokołowski w dalszym ciągu bywał w domu Wingertów, przyczem groził zemstą, o ile Irena odrzuci jego rękę. W niedzielę o godz. 11 rano Sokołowski przyszedł do Wingertów. Około godz. 8 wiecz. gdy w mieszkaniu oprócz Ireny i Sokołowskiego był brat jej i siostra, Sokołowski uplanował wykonanie zemsty. W tym celu chłopca posłał na ulicę po lody, zaś dziewczynkę po ciastka. Gdy pierwszy powrócił, po wejściu do pierwszego pokoju, zastał leżącą na podłodze w kałuży krwi Irenę, nie dającą już znaku życia. W drugim pokoju leżał martwy zabójca i samobójca Sokołowski. Okazało się, że Sokołowski wystrzelił pięć razy do Wingertówny, raniąc ją dwa razy w lewą rękę, dwa razy w lewą łopatkę i raz w piersi, następnie ostatnią kulę wpakował sobie w prawą skroń. Lekarz stwierdził śmierć obojga.

**KATASTROFA W KOPALNI.** W szybie „Karmera" pod Mysłowicami załamały się zwały węglowe. Spadające kawały węgla zabiły na miejscu jednego z górników. Trzej inni górnicy są poważnie pokaleczeni.

**PAŃSTWOWA SZKOŁA SUKIENNICZA W RAKSZAWIE** koło Łańcuta (Małopolska) kształci w ciągu 3 lat nauki wychowanków swych teoretycznie i praktycznie na samodzielnych tkaczy i farbiarzy jużto przygotowuje ich do zajmowania stanowisk nadzorczych w przemyśle włókienniczym. Warunki przyjęcia do szkoły są: 1. Ukończony 15 rok życia. 2. Ukończenie przynajmniej 7 klas szkoły powszechnej lub równorzędnych. O ile posiada wykształcenie niższe (najmniej 6 klas szkoły powszechnej), musi poddać się egzaminowi wstępnemu z rachunków i języka polskiego. 3. Należyty rozwój fizyczny.

Przy szkole urządzony jest internat dla uczniów zamiejscowych, dający uczniom za zwrotem kosztów własnych pomieszczenie wraz z całkowitem utrzymaniem i opiekę pedagogiczną i wychowawczą (około 50 zł. miesięcznie).

Uczniowie, pragnący wstąpić do szkoły i znaleźć pomieszczenie w internacie szkolnym winni wnieść w ciągu feryj wakacyjnych (najpóźniej do 20 sierpnia) podanie do dyrekcji szkoły zaopatrzone: 1) w metrykę chrztu, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) świadectwo zdrowia, 4) deklarację pisemną rodziców lub opiekunów, iż ci będą regularnie opłacać miesięczną należytość za utrzymanie synów w internacie szkolnym.

Rok szkolny zaczyna się 1 września. Nauka w szkole jest zasadniczo bezpłatną. Uczniowie wnoszą tylko półroczną opłatę za zużycie materjałów i narzędzi w kwocie 30 zł. i datek na pomoce naukowe 12 zł. półrocznie. Wpisowe opłaca się 5 zł. Dzieci funkcjonarjuszów państwowych wpłacają tylko datek na pomoce naukowe. Od opłat warsztatowych mogą być uczniowie niezamożnych rodziców, czyniący dobre postępy w naukach przy zachowaniu wzorowem uwolnieni całkowicie lub częściowo w pewnym stosunku procentowym do ilości uczniów w szkole.

—ooo—

## Z zagranicy

**BYRD W PARYŻU.** Byrd wraz z towarzyszami przybył w sobotę koleją na dworzec w Saint Lazare, powitany przez reprezentantów ministrów Painlevego i Bokanowskiego, personal ambasady Stanów Zjednoczonych oraz tłumy publiczności, które zgotowały lotnikom amerykańskim manifestacyjne przyjęcie. Dworzec był udekorowany flagami amerykańskiemi i francuskiemi. W chwili ukazania się lotników przed dworcem rozległy się okrzyki na cześć Byrda i Ameryki. Lotnicy z wielką trudnością przedostali się do oczekujących na nich samochodów. O godzinie 17 lotnicy amerykańscy przyjęci byli przez prezydenta Doumergua, który zadawał im liczne pytania, na które odpowiadał Byrd wyjaśniając m. in. że opuścili się na morze dobrowolnie. Następnie Byrd wręczył prezydentowi sztandar amerykański, według wzoru pierwszego sztandaru amerykańskiego z roku 1776. Prezydent Doumergue oświadczył, że poleci złożyć ten sztandar w Muzeum narodowem na pamiątkę heroizmu lotników amerykańskich.

**ARESZTOWANIE TELEFONISTKI „ACTION FRANCAISE".** Sędzia śledczy w Paryżu polecił aresztować pod zarzutem udziału w podstępnem uwolnieniu Daudeta panią Montard, telefonistkę redakcji „Action Francaise". P. Montard osadzono w więzieniu wraz z jej czteromiesięcznem dzieckiem.

**MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA INWALIDÓW.** Wedle uchwały międzynarodowego komitetu w Genewie odbędzie się trzecia międzynarodowa konferencja inwalidów wojennych dnia 25 września w Wiedniu.

**PAMIĘTNIKI EX-KRÓLA BUŁGARJI.** Były król Ferdynand bułgarski napisał pamiętniki, z tem zastrzeżeniem, że mogą one być ogłoszone dopiero w pewien czas po jego śmierci.

**KRWAWE WYBORY.** W niedzielę przyszło na zgromadzeniu w Waljewo w Serbji do krwawej bójki między zwolennikami różnych kandydatów wyborczych. Z początku walczono laskami, następnie kamieniami, wreszcie padło kilka strzałów rewolwerowych. Bójka trwała do późnej w nocy. 30 osób zostało ciężko rannych. Trzy osoby walczą ze śmiercią.

**UPAŁY W JUGOSŁAWJI.** Cały kraj nawiedziła fala upałów. W Skoplje termometr wskazywał 40 stopni w Białogrodzie 33.

**KATASTROFA AUTOMOBILOWA.** W Andermatt (Szwajcarja) z powodu uszkodzenia kierownicy samochód wiozący 4 osoby spadł do przepaści. Dwie osoby poniosły śmierć, dwie zostały ciężko ranne.

**FORD BUDUJE SAMOLOTY.** Ford — Company postanowiła budować metalowe samoloty pasażerskie, które będą mogły przewozić 20 osób.

**NAJSTARSZY CZŁOWIEK ŚWIATA.** Gazety konstantynopolitańskie doniosły niedawno, że Zaro Aga, Kurd, w dniu 145-tej rocznicy swych urodzin, mianowany został woźnym sądowym. Trudno wprost dać wiarę, by żył jeszcze człowiek, który był na świecie jeszcze za czasów rewolucji francuskiej! A jednak Zaro Aga liczy sobie 145 lat... Dziewięć razy był ożeniony, jego obecna żona liczy 64 lat. Mając 18 lat, spłodził pierwszego syna, który już dawno nie żyje. Najstarsze z dzieci Zaro Aga liczy 80 lat.

**WIELKA EKSPLOZJA.** W Nankinie w sobotę popoł. w czasie przeładunku materjałów wybuchowych ze składów na dżonki nastąpił wybuch. Przeszło 100 Chińczyków dotkniętych zostało tym wypadkiem. Wielka ilość łodzi zatonęła, 3 statki uległy uszkodzeniu, dachy domów znajdujących się w pobliżu zostały pozrywane. Wybuch nastąpił z powodu upału lub nieostrożności.

# REPERTUAR

—o—

### TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Niziny".
Środa: „Kuglarz".
Czwartek: „Pomsta Jontkowa".

### KINOTEATRY

**Bagatela:** „Dom warjatów" (Lon Chaney) i uroczystości pogrzebu Słowackiego w Warszawie i Krakowie.
**Nowości:** „Car Mikołaj II" i Uroczystości pogrzebu Słowackiego w Warszawie i Krakowie.
**Promień:** „Buster Keaton — bokserem".
**Reduta:** Lord — maharadża — apasz, dramat w 6 aktach oraz komedja „Pajac" w 6 aktach.
**Sztuka:** „Agonja dusz".
**Uciecha:** „Kochanka", dramat w 10 aktach.
**Wanda:** „Panienka, która zaryzykowała... i pan bez tytułu".
**Warszawa:** „Donżuan mimowoli" i „Człowiek w masce".

### RADJO

**Wtorek 5 lipca**

**Kraków** (422 m.). 17.15: Transmisja z Warszawy. — 18.35: Rozmaitości. 19: „Prawie odczyt: Jedziemy na wakacje!" — wygłosi p. Z. Glińska-Stachowa. 19.30: Odczyt „Sport i psychoza sportowa" — wygłosi Dr. M. Jakubowski. 20: Przerwa, ewentualnie komunikaty. — 20.30: Koncert poświęcony starym tańcom i starym piosenkom. W czasie przerwy komunikat „Messager Polonais". 22: Transmisja z Warszawy.

**Warszawa** (1111 m.). 12.00: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty, nadprogram. 15.00: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram. 15.20: Przerwa. 16.35: Odczyt „O zdolności orjentacyjnych mrówek" — wygłosi dr. Jan Dębowski. 17.00: Nadprogram i komunikaty. 17.15: Koncert. 18.35: Rozmaitości wypowie p. Lawiński. 18.55: Komunikaty. 19.10: Przegląd polityki międzynarodowej za m. czerwiec — wygłosi dr. Jan Grzymała-Grabowiecki. 19.35: Odczyt „Gopło i Kruszwica" — wygłosi p. Danysz-Fleszerowa. 20.00: Komunikat rolniczy. 20.15: Przerwa. 20.30: Koncert kameralny. 22.00: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nadprogram i komunikaty PAT'a. 22.30: Muzyka taneczna z restauracji „Rydz".

# Jeszcze jeden projekt zepsucia ordynacji wyborczej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 4 lipca.

W dniu dzisiejszym rozdano członkom sejmowej podkomisji konstytucyjnej **nowy projekt zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.**

### 420 POSŁÓW

**Artykuł 1 głosi: Wyborcy całego obszaru Rzeczypospolitej wybierają 420 posłów, w tem 318 przypada na listy wystawione w okręgach a 72 na listy państwowe.** Ilość mandatów pozostaje niezmieniona w okręgach od nr. 1—48 oraz w okręgach nr. 50, 63 i 64. W innych okręgach wyborczych ustala się tę ilość w następujący sposób: Okręgi wyborcze do Sejmu nr. 49 i 51 tworzyć będą jeden okręg wyborczy wybierający 10 posłów.

Okręgi 52 i 53 (razem) — 11 posłów.
Okręg 54 — 7 posłów.
Okręg 55 — 7 posłów.
Okręgi 56, 57 i 58 (razem) — 10 posłów.
Okręgi 59 i 60 (razem) — 8 posłów
Okręgi 61 i 62 (razem) — 9 posłów.

### 105 SENATORÓW

**Artykuł 2: Wyborcy z całego obszaru Rzeczypospolitej wybierają 105 senatorów, z których 87 przypada na listy okręgowe, 18 na listy państwowe.** Ilość mandatów senackich pozostaje niezmieniona w województwach: poznańskiem, pomorskiem, śląskiem, krakowskiem, lubelskiem, kieleckiem, łódzkiem, warszawskiem, białostockiem, wileńskiem i mieście stołecznem Warszawie. W pozostałych województwach wybierać będą:

województwo lwowskie — 8 senatorów,
województwo stanisławowskie — 3 senatorów,
województwo tarnopolskie — 4 senatorów,
województwo wołyńskie — 4 senatorów,
województwo poleskie — 2 senatorów,
województwo nowogrodzkie — 2 senatorów.

### ZWIĄZKI LIST

**Artykuł 3 przewiduje, że pełnomocnicy najwyżej trzech okręgowych list kandydatów mogą złożyć na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej pisemne oświadczenie, że tworzą związek wyborczy.** Listy, które utworzyły związek wyborczy, **będą miały wobec innych list prawa jednej listy, a zgłoszenia ich będą stanowiły jedno zgłoszenie.** Wewnętrzny stosunek przydziału mandatów w obrębie list, które stworzyły związek wyborczy, będzie ustalony na zasadach określonych w artykule 90 ordynacji wyborczej do Sejmu. Oświadczenie o utworzeniu związku wyborczego musi być złożone najpóźniej na 14 dni przed dniem wyboru. Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej powinien wydać pisemne potwierdzenie zgłoszenia. **Związki wyborcze między listami państwowemi są niedopuszczalne.**

**Artykuł 4.** Przy podziale mandatów z list państwowych pozostają nieuwzględnione listy państwowe takich grup wyborców (stronnictw), które z przyłączonych do danej listy państwowej list okręgowych nie przeprowadziły w całem państwie posłów conajmniej w czterech okręgach wyborczych, względnie senatorów conajmniej w dwóch okręgach wyborczych.

**Artykuł 5** przewiduje, że ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z tym dniem tracą moc obowiązującą artykuły 9 i 24 ordynacji wyborczej do Sejmu, artykuły 4, 6 i 15 ordynacji wyborczej do Senatu i wszelkie inne postanowienia sprzeczne z tą ustawą.

### ZAMACH NA PRAWA MNIEJSZOŚC KRESOWYCH

**W całym tym projekcie pożyteczny jest jedynie artykuł 3 o związkach list wyborczych.** Liczba mandatów do Sejmu i Senatu ma być według jego projektu zmniejszona tylko poto, **aby odebrać 24 mandaty Ukraińcom i Białorusinom i zmniejszyć procentowo ich reprezentację w Sejmie.**

Wynika to jasno z następującego zestawienia:

Okręgi wyborcze nr. 49 i 51 (Sambor i Lwów) **miały 13 posłów, mają mieć 10.**

Okręgi nr. 52 i 53 (Stryj i Stanisławów) miały **15 posłów, mają mieć 11.**

Okręg nr. 54 (Tarnopol) **miał 10 posłów ma mieć 7.**

Okręg nr. 55 (Złoczów **miał 9 posłów, ma mieć 7.**

Okręgi nr. 56, 57, 58 (Kowel, Łuck, Krzemieniec) **miały 16 posłów, mają mieć 10.**

Okręgi nr. 59 i 60 (Brześć Litewski i Pińsk) **miały 10 posłów, mają mieć 8;**

Okręgi nr. 61 i 62 (Nowogródek i Lida) **miały 13 posłów, mają mieć 9.**

Ogółem w Galicji wschodniej projekt zmniejsza liczbę mandatów o 12, na Wołyniu o 6, na Polesiu o 2, na Wileńszczyźnie o 4.

Jeśli chodzi o Senat, województwa wschodnie według projektu wybierać mają każde o 1 senatora mniej niż dotychczas.

**Projekt ten jest nie do przyjęcia i nic z niego nie będzie.**

# TELEGRAMY

### POSEŁ PATEK W WARSZAWIE

**Warszawa, 4 lipca** (tel. własny „Naprzodu"). Poseł polski w Moskwie Patek ma przybyć dziś z Moskwy do Warszawy.

### ODMAWIAJĄ SOWIETOM KREDYTU

**Warszawa, 4 lipca** (tel. własny „Naprzodu"). Nadeszła wiadomość ze sfer finansowych, że banki niemieckie, idąc śladem banków angielskich, odmówiły dyskontowania weksli sowieckich.

# Wyborcy wyrażają swe zaufanie tow. posłowi Żuławskiemu

### W SZCZAKOWEJ

W Szczakowej w sali p. Selingera odbyło się udatne, piękne zgromadzenie poselskie tow. Żuławskiego.

Zagaił i przewodniczył tow. Woś, sekretarzował tow. Jaromin Roman. Tow. **Żuławski** wygłosił dwugodzinne przemówienie. Wysłuchano go ze skupieniem. Dalej zabrał głos tow. Grohs i odczytał rezolucję. **Przyjęto ją jednogłośnie.** Tow. Leon Filipowicz nawoływał do założenia organizacji młodzieży TUR. Ważna sprawa! W końcu raz jeszcze przemówił tow. poseł Żuławski, wzywając wszystkich robotników, by z sztandarami, gremjalnie wyszli **powitać prochy Słowackiego**, wracające „na ojczyzny łono". Zebrani powstali z miejsc i tak uczcili pamięć Wieszcza. Na ostatek p. burmistrz Maciejowski przemówił o Juljuszu Słowackim i zakończono zgromadzenie okrzykami:

— Niech żyje klub posłów PPS!
— Niech żyje Komisja centralna związków zawodowych!
— Niech żyje tow. poseł Żuławski.

Zabrzmiały dźwięki „Czerwonego sztandaru"... Mowę tow. posła często przerywały oklaski i okrzyki, po wiecu zgłaszali się robotnicy do komitetu PPS **z prośbą, by więcej takich zebrań zwoływać.**

### W DŁUGOSZYNIE

Zgromadzenie we wsi Długoszynie odbyło sie pod gołem niebem. Zagaił tow. Sołtysiak, sekretarzował tow. Graboń. Po przemówieniu tow. Grohsa tow. poseł Żuławski wygłosił referat na temat sytuacji gospodarczej i politycznej. W dyskusji kilku mówców domagało się **częstszego odbywania zebrań socjalistycznych w Długoszynie.** Ostatni przemawiał wójt p. Tosza. Chciał on „zmłaździć" socjalistów, ale biedaczynie nie starczyło sił... Powiedział kilka zabawnych głupstw i umilkł, a tow. Żuławski rozprawił się z nim bez trudu. Jednogłośnie uchwalono rezolucję i zakończono zgromadzenie okrzykiem:

— Niech żyje klub posłów PPS!

### CO UCHWALONO?

„Zebrani po wysłuchaniu referatu tow. posła Żuławskiego uchwalają **klubowi posłów PPS pełne wotum zaufania** za ich pracę na terenie Sejmu i za dotychczasową pracę nad poprawą niedoli ludu pracującego.

Centralnej Komisji Zawodowej uznanie za starania i dbałość o wprowadzenie ustawy o ubezpieczeniu na wypadek niezdolności do pracy. Równocześnie żądają, aby przewidziany w projekcie wymieniony ustawy wiek starczy obniżyć, albowiem z robotników pracujących prawie żaden nie dożyje 65 roku życia. Następnie wyrażamy przekonanie, że odnośny ustęp ustawy, mówiący tylko o 40% rencie należy w ten sposób zmienić, aby robotnik po przepracowaniu wymaganej ilości lat dostał sprawiedliwą rentę.

Wkońcu zebrani oświadczają, że jeżeli zajdzie tego potrzeba **poprą dążenia PPS** środkami stojącemi do ich rozporządzenia!

# Generał Żymierski przed sądem

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 4 lipca.

Na rozprawie przeciw gen. Żymierskiemu **odczytano dziś akt oskarżenia.** W uzupełnieniu szczegółów, podanych na stronicy 3, dodać należy:

Firma „Protekta" wyrabiająca maski gazowe powstała nie kosztem własnym, lecz **kosztem wojska.** „Protekta" jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Finansowe operacje „Protekty" prowadził Bank zjednoczonych kooperatyw, którego dyrektorem był Józef Takson a członkiem zarządu poseł Popiel (NPR). Spólnicy „Protekty" **nie włożyli w to przedsiębiorstwo ani grosza.** 400 tysięcy zł. kapitału zakładowego **wpłynęło bezpośrednio** od wojska. Bilans spółki wykazuje 327.000 zł. straty, to znaczy

### 75% KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO

Tak niesłychane wzbogacenie się „Protekta" zawdzięcza pomocy **generała Żymierskiego,** który był wówczas zastępcą szefa administracji armii. Podstawą tego bogactwa była **cena masek przeciwgazowych.** Kiedy chodziło o zamówienie pierwszej partji masek, Żymierski zignorował zalecenia władz i specjalistów i kazał wydać „Protekcie" dyspozycję na wykonanie 100.000 masek po cenie 24.80 zł. Cena ta była **wyższa na sztuce o 1½ dolara** (kurs z roku 1924) od ceny podawanej przez rząd francuski. **Na tej jednej transakcji państwo straciło 150.000 dolarów.** Dyspozycja Żymierskiego była wydana w 19 dni po podpisaniu umowy z „Protekta".

**CHOCIAŻ FABRYKA JESZCZE NIE ISTNIAŁA** i mogła być dopiero puszczona w ruch po 6 miesiącach.

Badania specjalistów wykazały, że Bank zjednoczonych kooperatyw, który finansował „Protektę" był bankiem zastępczym, dewizowym, i po przewalutowaniu posiadał

### 27 ZŁOTYCH 71 GROSZY

kapitału zakładowego. Mimo to ta firma wystawiała dla ministerstwa spraw wojskowych listy gwarancyjne na zabezpieczenie załczek i umów „Protekty" raz na sumę 750.000 zł., drugi raz na 100.000 zł. Za wystawienie tych listów gwarancyjnych „Protekta" płaciła bankowi **5.625 zł. miesięcznie,** to znaczy sumę większą, aniżeli wynosiły miesięczne pobory funkcjonarjuszy tego banku.

**Poseł Popiel posiadał w tym banku znaczne udziały, aczkolwiek nie wniósł żadnej gotówki.** W listopadzie 1924 otrzymał on 1000 akcyj banku, w następnym zaś roku 16.605 sztuk. Stał się wtedy współwłaścicielem owej instytucji, oraz jako członek zarządu pobierał 1600 zł. miesięcznie. Pozatem miał jeszcze uboczne dochody. W 1925 roku otrzymał

### 60.000 ZŁ. DYWIDENDY

a oprócz tego 21.000 zł. za pośrednictwo. „Protekty" przy dostawie masek do firmy Tuco. Poseł Popiel mieszkał razem z Taksonem, a gen. Żymierski się u nich stołował. **Pędzili żywot wesoły,** urządzali wycieczki zagranicę, dosyć kosztowne.

### PRZYJAŹŃ Z PANIĄ ORŁOW

O generale Żymierskim naogół była zagranicą opinja ujemna. Gen. Żymierski twierdzi, że sumy, które posiadał na rachunku, pochodzą z oszczędności, jakie poczynił w czasie studjów w Paryżu. W czasie studjów w Paryżu Żymierski mieszkał z niejaką panią **Orłow** i jej córeczką bardzo skromnie. P. Orłow włożyła w gospodarstwo pewne oszczędności. Po powrocie do kraju p. Orłow zamieszkała u matki gen. Żymierskiego w Krakowie, on zaś sam wyjechał do Warszawy. Stosunki jego z p. Orłow uległy oziębieniu. Groziło zerwanie. W 1924 r. p. Orłow przekonała się, że Żymierski ją porzucił i przestał przysyłać nawet skromne zasiłki miesięczne. Wtedy zażądała zwrotu pieniędzy włożonych we wspólne pożycie. P. Orłow domagała się trzech tysięcy dolarów. Według jej opowiadania, Żymierski oświadczył, że **da je jej tylko 10.000 zł.,** a jeśli się będzie domagała więcej, to każe ją aresztować. Wreszcie p. Orłow wzięła owe 10.000 zł., przyczem musiała podpisać deklaracje, że do Żymierskiego nie ma ani pretensyj moralnych ani materjalnych. Akt oskarżenia twierdzi, że owe 10.000 zł., **wypłacone pani Orłow, są łapówką przyjętą od przedstawiciela „Protekty"** Saksona w związku z dostawami masek.

### DOSTAWY ZA KOLACJE I PODRÓŻE

W dalszym ciągu okazuje się, że gdy przystąpiono do częściowej realizacji planu amunicyjnego, czynniki wojskowe postanowiły sprowadzić kilka **pras hydraulicznych do tłoczenia pocisków.** Rozważano dwie oferty, a mianowicie włoską Ernesta **Breda** i duńską firmy **„Mundus",** której dyrektorem był inżynier **Kummant. Oferta „Mundusa"** była znacznie tańsza, jednak Żymierski przeprowadził zakup wszystkich potrzebnych przyrządów w firmie **Ernest Breda, narażając skarb państwa na stratę około 70.000 zł.** Gdy sprawa zaczęła się przewlekać, Żymierski **osobiście interwenjował w ministerstwie skarbu** i uzyskał przychylną opinję dla swego wniosku. Według aktu oskarżenia, Żymierski wogóle nie chciał dopuścić Kummanta na rynek polski, a nawet robiono na Kummanta doniesienie do II oddziału sztabu generalnego. Kummanta do ministra spraw wojskowych wogóle nie dopuszczono. Natomiast stosunki z firmą Ernest Breda, której przedstawicielem był Lipiński, były... **idealne.** Przyjaciółka oskarżonego zeznała, **że ci panowie razem bywali na kolacjach,** za które płacił zawsze dostawca, a nawet wyjeżdżali razem do Włoch.

### „NARODOWY" RADNY W WALCE Z „TANKIEM"

Ciekawą jest również sprawa **gaśnic przeciwpożarowych.** Do ministerstwa spraw wojskowych zgłosiły oferty dwie firmy: firma „Tank" oraz **firma Zieliński, należąca do byłego radnego miasta Warszawy z koła narodowego, Zielińskiego.** Gen. Żymierski popierał firmę Zielińskiego, z którym go łączyły towarzyskie stosunki, **a z „Tankiem" walczył** i chciał go od wszystkich dostaw wykluczyć. Żymierski wydał nawet rozporządzenie, by wstrzymać wszelkie dostawy od firmy „Tank". Jednakże generał Majewski wstrzymał wykonanie tego rozporządzenia.

—ooo—

# Wybór prezydenta miasta Warszawy

### PRZYNAGLENIE RZĄDOWE

Minister spraw wewnętrznych dr. Składkowski wystosował w sobotę do prezesa Rady miejskiej m. st. Warszawy tow. Jaworowskiego list treści następującej:

Stan spraw samorządowych m. st. Warszawy, a zwłaszcza spraw gospodarczych jest tego rodzaju, że dalsza zwłoka w wyborze magistratu, który ma być odpowiedzialnym gospodarzem stolicy, **zagraża poważnie interesom publicznym.** Wobec tego, na podstawie artykułów 63 i 44 dekretu o samorządzie miejskim, wzywam Radę miejską m. st. Warszawy **do dokonania wyboru prezydenta miasta w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 b.m.** O ile wybór w tym czasie nie dojdzie do skutku, zgodnie z postanowieniami cytowanych przepisów, **zamianuję prezydenta stolicy na jeden rok,** oznaczając jednocześnie jego wynagrodzenie z funduszów miejskich.

Proszę Pana Prezesa, aby o niniejszem zarządzeniu zawiadomił Radę miejską oraz dołożył starań ze swej strony w kierunku dokonania wyboru prezydenta przed upływem określonego terminu.

**Składkowski,** min. spr. wewn.

### TRZY GŁOSOWANIA BEZ REZULTATU

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 4 lipca.

Dzisiaj o godzinie 8 wieczorem rozpoczęło się drugie z rzędu posiedzenie warszawskiej Rady miejskiej, zwołane celem wybrania prezydenta miasta. Na wstępie odbyły się **konferencje wstępne pomiędzy stronnictwami. Konferencje nie dały żadnego wyniku.**

Po otwarciu posiedzenia zgłoszone zostały następujące kandydatury:

PPS — **dr. Bogucki.**

Sanacja moralna — **Iwanowski.**

Z ramienia „Kopsa" przemawiał dr. Borzecki, cofając swą kandydaturę. „Kops" postawił kandydaturę **inż. Słomińskiego,** naczelnika wydziału budowlanego w magistracie warszawskim.

Tow. prezes **Jaworowski** odczytał pismo ministra Składkowskiego (podane powyżej) i nawoływał do bezwzględnego dokonania wyboru prezydenta, **zważywszy że rząd ma zamiar zamianować komisarza bądź w osobie księcia Zdzisława Lubomirskiego** (byłego regenta) bądź też **Jura-Gorzechowskiego** (b. komisarza rządu na m. Warszawę).

Przystąpiono do głosowania. **Dr. Bogucki otrzymał 47 głosów,** inż. Słomiński 47, Iwanowski 14, białych kartek 7.

**Zarządzono drugie głosowanie. Dr. Bogucki otrzymał 48 głosów,** inż. Słomiński również 48 głosów, Iwanowski 14 głosów, reszta oddała białe kartki.

Wobec takiego wyniku zarządzono trzecie głosowanie. **Wynik był taki sam** jak w drugiem głosowaniu. Celem zastanowienia się nad wyjściem z sytuacji zwołano konwent senjorów.

Na konwencie senjorów prezes tow. Jaworowski zaproponował wycofanie dotychczasowych kandydatur i **zgłoszenie nowych kandydatów.** Klub PPS zgodził się na tę propozycję. Inne kluby udały się w tej sprawie o godz. 12 w nocy na posiedzenia klubowe.

## Dekrety prezydenta Rzplitej w Sejmie

**Warszawa,** 4 lipca (tel. własny „Naprzodu"). Dzisiaj rano złożono do laski marszałkowskiej **sześćdziesiąt** kilka rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, ogłoszonych w Dzienniku ustaw. W ich liczbie **znajduje się także dekret prasowy.**

## GEN. GÓRECKI PREZESEM BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Nominacja gen. Góreckiego na stanowisko prezesa Rady nadzorczej banku gospodarstwa krajowego jest już zdecydowana, a podpisanie nominacji ma nastąpić w dniach najbliższych. Gen. Górecki ma przeprowadzić gruntowną reorganizację działalności banku, w związku z czem mają nastąpić zmiany personalne na stanowiskach kierowniczych tej instytucji.

## ODROCZENIE WALNEGO ZEBRANIA AKCJONARJUSZY BANKU POLSKIEGO

Bank Polski zawiadamia akcjonarjuszów, że nadzwyczajne walne zebranie, które miało się odbyć 11, względnie 12 lipca zostało odroczone. (Odroczenie to stoi w związku z odroczeniem pożyczki. Przyp. red.).

## KURS WALUT ZAGRANICZNYCH

**Warszawa,** 4 lipca (PAT). **Dolary** 8'91, 8'91, 8'89. **Belgja** 124'43, 124'46, 124'44. **Londyn** 43'44, 43'55, 43'33. N. **Jork** 8'93, 8'95, 8'91. **Paryż** 35'03, 35'12, 34'94. **Praga** 26'50, 26'56, 26'44. **Szwajcarja** 172'75, 172'61, 171'74. **Włochy** 49'43, 49'55, 49. **Wiedeń** 125'82, 126'13, 125'51.

**REJESTRACJĘ CZŁONKÓW PPS W KRAKOWIE** przeprowadza nadal OKR Kraków-miasto. Zgłaszać się należy codziennie od 6—7 w sekretarjacie OKR przy ul. Dunajewskiego 5 II oficyna u tow. Wasserbergerowej.

## Przegląd gospodarczy

### PRACE KOMISJI ANKIETOWEJ

**Warszawa,** 4 lipca (tel. własny „Naprzodu"). W piątek 1 bm. odbyło się posiedzenie podkomisji programowej komisji ankietowej dla zbadania kosztów produkcji. Ustalono program badań bezpośrednich: konferencje ze stronami zainteresowanemi, oględziny zakładów i badania dokumentów, badania osób zajętych w zakładach, szczegółowa analiza odpowiedzi wpisywanych do kwestjonarjuszy. Badania bezpośrednie trwać będą przez miesiące lipiec, sierpień i wrzesień.

Ustawowy termin działania komisji ankietowej wygasa w lipcu br. Dotychczas nie przedłużono dekretem działania komisji. Sądzić należy, że się to jeszcze stanie.

## Związki i zgromadzenia

**BACZNOŚĆ MURARZE!** Posiedzenie Zarządu odbędzie się dziś we wtorek o godz. 5 wieczór. Obecność wszystkich konieczna, sprawy ważne!

**BACZNOŚĆ METALOWCY!** Posiedzenie Zarządu grupy I odbędzie się we środę 6 lipca o godzinie 6 wieczór. O punktualne przybycie prosi Prezydjum.

**POSIEDZENIE ZARZĄDU ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW UŻYT. PUBLICZNEJ ODDZIAŁ KRAKÓW** odbędzie się we czwartek 7 lipca o godzinie 7 wieczór w lokalu Związku ul. Dunajewskiego 5, III. p. Sprawy bardzo ważne. Uprasza się o punktualność.

**POSIEDZENIE ZARZĄDU SEKCJI ELEKTROWNI MIEJSKIEJ** wraz z mężami zaufania odbędzie się dzisiaj we wtorek o godz. 6'30 wieczór w lokalu Związku ul. Dunajewskiego 5, III. p. Uprasza się o punktualne przybycie.

**BACZNOŚĆ DOZORCY I DOZORCZYNIE DOMÓW MIASTA KRAKOWA!** We czwartek 7 lipca o godzinie 6 wieczór odbędzie się zgromadzenie przy ulicy Dunajewskiego 5, III. piętro, z powodu ważnych spraw

# Z życia robotniczego

### STAN BEZROBOCIA

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodnie sprawozdanie z rynku pracy, za okres od 18 do 25 czerwca włącznie wykazuje **164.161 bezrobotnych**, w tej liczbie 121.941 mężczyzn i 42.220 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych **zmniejszyła się** o 3.698 osób.

—ooo—

### W SPRAWIE ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej z dnia 15 czerwca (Dz. U. Nr. 56 z 23/6 poz. p. 497) przyznane zostało prawo do korzystania ze świadczeń funduszów bezrobocia tym bezrobotnym pracownikom umysłowym, którzy udowodnią, że **conajmniej przez 20 tygodni po dniu 1 października 1924 pozostawali w stosunku najmu pracy w zakładach pracy**, wymienionych w art. 1 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Zgłoszenie prawa przez tych bezrobotnych winno nastąpić **najdalej do dnia 31 sierpnia** br. w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy względnie instytucji zastępczej. Rozporządzeniem tem **przedłużony został również okres korzystania ze świadczeń funduszu bezrobocia do 26 tygodni dla tych bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy do dnia 27-go czerwca br. wyczerpali zasiłk z funduszu bezrobocia.**

—ooo—

### STRAJK BUDOWLANY W WARSZAWIE TRWA DALEJ

W wyniku konferencji odbytej w Warszawie u wicepremjera Bartla z udziałem p. ministra robót publicznych Moraczewskiego, zastępcy ministra pracy i opieki społecznej Szubartowicza, delegata ministerstwa skarbu oraz przedstawiciela stowarzyszenia przemysłowców budowlanych. Stowarzyszenie przemysłowców budowlanych podniosło stawki płac robotników budowlanych w Warszawie o 25%. Decyzje swą stowarzyszenie ogłosiło jednostronnie, odmawiając nawiązania rokowań ze Związkiem robotników przemysłu budowlanego [illegible] umowy zbiorowej. Wobec tego stanowiska przedsiębiorców odbyła się w sobotę konferencja delegatów robotników budowlanych, [illegible] której 48 gł. przeciw 8 uchwalono dalej strajkować aż do zawarcia umowy zbiorowej.

—ooo—

### TAK SIĘ SZANUJE USTAWY!

Zakłady elekryczne „Brown-Boveri" w Cieszynie swemi praktykami w dziedzinie poszanowania ustawodawstwa ochronnego pracy pozostawiają **wiele, wiele do życzenia.** Więcej, bo zasługują na to aby Inspekcja pracy i Władze Kasy chorych natychmiast wejrzały w panujące tam stosuneczki, **urągające obowiązującym przepisom.**

Robotnicy tego przedsiębiorstwa przeważnie pracują na premje — do Kasy chorych atoli odprowadza się sumy odpowiadające tylko zasadniczym stawkom godzinowym. Przykład: ślusarz w przedostatnim tygodniu pracy zarobił 97½ jednostek obliczeniowych a 54 gr. za godzinę — czyli 52·65 zł; do Kasy chorych odprowadzono tylko groszy 82 (a nie 1·55 zł. według odpowiedniej grupy) t. j. jakoby robił 46 godzin po 54 gr.

**Zjawisko to jest powszechne** — w przedsiębiorstwie pracuje około 150 robotników.

Tu też jakgdyby ustawa z dnia 18 grudnia 1919 roku o 46 godzinnym tygodniu pracy nie obowiązywała. **Zmusza się wszystkich zatrudnionych do 10 godzin pracy dziennie — opornych natomiast wydala się!**

**BROSZURA IGNACEGO DASZYŃSKIEGO: „W PIERWSZA ROCZNICĘ PRZEWROTU MAJOWEGO"** do nabycia w administracji „Naprzodu". Cena egz. 1 zł., z przesyłką zł. 1.45.

# Na pocztówce

### Z DALEKICH STRON PO PRACĘ

Z Zakopanego piszą nam:

Sprowadzono nas z dalekich stron Polski, bo aż z Wołynia, z Kieleckiego, z Pomorza do pracy w kamieniołomach p. Henryka Kiejnowskiego w Zakopanem. Obiecywano nam wielkie zarobki, zachwalając łatwość obróbki kamienia, przy której łatwo zarobi kostkowy kamieniarz 25 do 30 zł. dziennie.

Na miejscu przekonaliśmy się, że kamień nieużyty, w akordzie **można zarobić tylko na suchy chleb.**

Wielu z naszych towarzyszów wcześniej się spostrzegło i odeszli, a ci co pozostali są obdarci i bosi, **żebrzą od paru tygodni o wypłatę, aż doprowadzeni do rozpaczy** udało się nas kilkudziesięciu w sobotę do komisarjatu policji państwowej o pomoc i zajęcie się nami.

Jako fachowcy zdajemy sobie dobrze sprawę, że przy takim kamieniu przedsiębiorca nie może zarobić, ale poco nas sprowadzał, narażając nas na koszta przyjazdu i stratę sezonu roboczego? Przecież możeby pożyczył gdzie tych parę tysięcy, wypłacił nas, a my bez żalu do niego odjedziemy!















## Rozkład jazdy ważny od 15 maja 1927 r.

| Odjazd z Krakowa do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do Krakowa |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Piotrowic<br>Bielska<br>Cieszyna<br>Żywca<br>Wiednia | P 0·55<br>4·15<br>6·55<br>9·25<br>14·25<br>19·10<br>21 — | [illegible] | [illegible] | [illegible] | —<br>[illegible] | [illegible] | [illegible] | [illegible] | P 4·12<br>8·08<br>11·20<br>[illegible] | [illegible] | P 11·25<br>19·30<br>P 23·20<br>—<br>—<br>[illegible]<br>— | [illegible] | P 12·45<br>22·50<br>P 22·05<br>5·30<br>—<br>[illegible]<br>— | P 1·25<br>8·42<br>10·32<br>15·16<br>18·55<br>22·55<br>Z Bielska 7·20 |
| Katowic<br>Dębl na<br>Łod<br>[illegible]<br>[illegible] | SP* 0·15<br>SP- 0·25<br>6·45<br>7·55<br>10·10<br>13·30<br>P 14·15<br>P 17·35<br>19·20<br>P 20·—<br>20·10<br>22·05<br>P 22·4[illegible]<br>[illegible] | [illegible] | 1·06<br>[illegible]<br>11·09<br>14·38<br>14·59<br>18·49<br>20·25<br>20·44<br>21·14<br>23·04<br>P 23·25<br>0·46 | [illegible] | [illegible]<br>12·28<br>16·08<br>P 16·08<br>P 19·20<br>P 21·45<br>21·45<br>22·30<br>[illegible] | [illegible] | [illegible] | [illegible] | [illegible]<br>P 7·57<br>P 7·57 | [illegible] | [illegible] | [illegible] | [illegible] | 2·12<br>5·53<br>6·08<br>7·57<br>[illegible] |
| Tarnowa<br>Rzeszowa<br>Lwowa<br>Krynicy<br>Rozwadowa<br>Zagórza | [illegible]<br>SP· 2·55<br>P 6·35<br>7·40<br>11·10<br>11·50<br>P 12·42<br>15·35<br>19.50<br>20·35<br>22·45<br>[illegible] | [illegible] | P 3·02<br>P 4·12<br>P 7·40<br>9·39<br>1[illegible]·10<br>13·40<br>P 13·49<br>17·32<br>21·55<br>[illegible] | [illegible] | [illegible]<br>14·09<br>14·08<br>20·25<br>—<br>20·25<br>—<br>2·37<br>[illegible] | [illegible] | [illegible] | [illegible] | [illegible]<br>P 12·40<br>16·50<br>21 —<br>[illegible] | [illegible] | 8·40<br>SP-8·40<br>13·38<br>—<br>19·57<br>19·57<br>19·57<br>—<br>6·28<br>6·28<br>6·28<br>S-8·40 | [illegible] | [illegible] | 0·35<br>4·45<br>6·25<br>7·05<br>9 —<br>13·40<br>15·28<br>16·55<br>17·05<br>18·35<br>20·35<br>22·18<br>[illegible] |

| Odjazd z Krakowa do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Odjazd | Przyjazd | Przyjazd do Krakowa |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Suchej<br>Rabki<br>Zakopanego<br>Nowego Sącza | [illegible]<br>13·30<br>19·05<br>23·35 | [illegible] | P 7·25<br>P 12·40<br>15·25<br>20·10<br>—<br>[illegible] | [illegible] | § 5·48<br>§ 11·04<br>13·11<br>17·49<br>23·43<br>3·59 | [illegible] | [illegible] | [illegible] | —<br>[illegible] | z Płaszowa 8·26<br>z Krakowa 13·58 | [illegible] | [illegible] |

| Odjazd z Krakowa do | Godz. | Odjazd z Krakowa do | Godz. | Przyjazd do Krakowa | Odjazd z Krakowa do | Godz. | Odjazd z Krakowa | Godz. | Przyjazd do Krakowa |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Słotwiny tylko do Bochni | § 13·15<br>* 16·20<br>19·20 | (z Grzegórzek) Kocmyrzowa | [illegible] | [illegible] | [illegible] | 8·10<br>13·45<br>20·20 | [illegible] | [illegible] | [illegible] |

P pospieszny. SP* od 15 V. do 31 V. 1927 r. i od 10 IX. do 14 V. 192[illegible] r., SP- od 1 VI. [illegible] 1927 r. § tylko w soboty. * w dniach roboczych do Słotwiny. S sezonowy.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w [illegible] pod zarząd[illegible] Schiffa.